



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

## NIE GRZESZ JĘZYKIEM SWYM

(P'71, 54)

*„Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem swym; włożę munsztuk w usta moje, póki niepobożny będzie przede mną” (Ps. 39:1).*

**T**O JEST rzeczywiście dobre postanowienie i każdy z poświęconego ludu Bożego powinien je uczynić. Nasz Pan wskazuje, że Bóg sądzi Swój lud, wśród innych sposobów, przez słowa, które Jego dzieci wypowiadają, bo „z obfitości serca usta mówią”, „z mów twoich będziesz uniewinniony, i z mów twoich będziesz potępiony” (Mat. 12:34, 37; zob. przekł. Diaglotta). Z tego widzimy, że tak serca jak i usta są pod Jego szczególnym badaniem. Serce przedstawia indywidualny charakter, a usta są wskaźnikiem charakteru. Dlatego jest powiedziane: „Strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie” (Przyp. 4:23,24).

To jasno pokazuje, że prawy stan serca jest konieczny dla konsekwentnego użycia słusnych słów, a jeżeli ktoś ma zły stan serca, to będzie mówił rzeczy złe. „Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe” (Mat. 12:35). Jest więc słuszną rzeczą, że

nasze słowa powinny być sprawdzianem sądu ocenie Pańskiej i takimi one właśnie są — mówi nasz Pan. Jest prawdą, że miłe słowa są czasami tylko maską wielkiej obłudy; jednak maska ta kiedyś opuści się lub spadnie — skoro tylko samolubne postępowanie będzie wymagało zmiany taktyki. Jest więc faktem, że słowa, sposób rozmowy i zachowania się są wskaźnikiem serca.

Zatem, naszą pierwszą troską powinno być nasze serce — aby jego uczucia i usposobienie mogły być w pełni pod kontrolą Boskiej łaski; aby każda zasada prawdy i sprawiedliwości mogła tam zająć pierwsze miejsce; aby sprawiedliwość, miłosierdzie, życzliwość, braterska uprzejmość” miłość, wiara, cichość, umiarkowanie, łagodność, najwyższa cześć dla Boga i Chrystusa i gorąca miłość do

wszystkiego, co jest piękne i świętobliwe, mogły być silnie ustalone jako rządzące zasady życia. Jeżeli te zasady są utrwalone, usadowione w sercu, wówczas usta będą wypowiadały słowa prawdy, trzeźwości, mądrości i łaski.

### „UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”

2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Wrzesień-Grudzień 1974 Nr 276; 277 (5; 6)

Nie grzesz językiem swym.....	66
Oświadczenie Jakuba o Mocy Języka.....	67
Konie i Okręty jako Ilustracja.....	68
Ogień Jako Ilustracja.....	68
Dzikie Zwierzęta Jako Ilustracja.....	70
Lekkomyślny Język Czyni Zamęt.....	70
Drzewa Jako Ilustracja.....	71
Stworzenie – Uwagi Ogólne.....	72
Natura Aktu Twórczego.....	74
Duch i Materia.....	78
Dni Stworzenia.....	80
Określenie Praw.....	82
Pytania Bereańskie Do Artykułu o Młodocianych Godnych.....	83
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii (4 Moj. 7:30—47) — Ciąg dalszy.....	92
Pytania i Odpowiedzi.....	94

### „OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”

Tytus 2:13

Jak człowiek „myśli w sercu swym, takim też jest” (Przyp. 23:7, przekł. ang.). Nasze ogólne myśli rządzą naszą mową, naszą ogólną rozmową i zachowaniem. Dlatego, ktokolwiek posiada właściwą kontrolę nad swoim sercem, będzie rządził samym sobą w każdym znaczeniu tego słowa. Jeżeli nasze drogi podobają się Panu, jeśli nasze drogi są drogami sprawiedliwości i świętobliwości, to z obfitości serca usta będą mówiły rzeczy dobre dla zbudowania słuchaczy. Gdy drogi są prawe i święte, to wypowiedzi prawie zawsze będą dobre i święte. (Z powodu cielesnych niedoskonałości, będzie trochę niedoskonałych wypowiedzi — Jak. 3:2). Ludzie w ogólności miłują samych siebie i dlatego unikają mówienia coś przykrego lub nieprzyjemnego o sobie. Ale ktoś, kto nienawidzi drugich lub ma złą wolę w swym sercu ku nim, nie będzie miał wiele trudności w wypowiadaniu przykrych lub nieprzychylnych rzeczy o nich.

Chociaż język jest jednym z najwięcej użytecznych członków, to jednak jest konieczne włożyć na niego munsztuk, ograniczenie, kontrolujący wpływ. Językiem możemy czcić naszego Boga lub możemy bluźnić Go. Kiedy jesteśmy w obecności niepobożnych, jak to wskazuje nasz tekst, to potrzebujemy być więcej na straży aniżeli wtedy, gdy jesteśmy ze sprawiedliwymi; bo z bezbożnymi zamiary i myśli są ku złemu. Gdy jesteśmy z bezbożnikami lub w ich obecności, to jesteśmy w styczności z degradującym wpływem. W takich razach niektórzy mający sympatyczne usposobienie, mogą znaleźć szczególne trudności w powstrzymaniu swego języka; lecz lepiej jest się powstrzymać aniżeli mówić nawet dobre rzeczy do niezbożnych, tak jak czuliśmy się wolnymi mówić o nich ze sprawiedliwymi. Nasz Pan zalecał: „Nie dawajcie świętego psom, aniście piereli waszych przed świnie, by ich śnieć nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was” (Mat. 7:6).

Poza źle usposobionymi ludźmi ze świata, jest inna klasa nazwana w Biblii niezbożnymi, mianowicie ludzie, którzy mają znajomość o Panu, ale którzy zajęli opozycyjne stanowisko wobec Niego. Judasz był z tej klasy. Tak i koło nas są tacy, którzy zajmują przeciwną postawę. Nikt nie wydaje się być tak cyniczny, tak pogardliwy, jak ci, którzy byli uczestnikami Ducha Świętego, ale którzy odwrócili się od „drogi, prawdy i życia” (Jana 14:6; Żyd. 6:4—6; 2 Piotra 2:1). Tacy zdają się być więcej bezbożni niż inni, w tym są oni więcej karygodni, grzesząc przeciwko większemu świat-

łu. Bez względu na to, jak ostrożnymi jesteśmy, tacy będą obchodzić się z nami zdradliwie, przekręcając nasze słowa i twierdząc, że wypowiedzieliśmy rzeczy, których nie mówiliśmy. Ostrzeżenie Pisma Św. nie jest przeciwko samemu językowi, lecz przeciwko mocy, którą używamy ku drugim w złym użyciu naszego języka. Prawdopodobnie każda osoba mająca doświadczenie w zupełności się zgodzi z tym, że język jest potężny w swoim wpływie więcej niż każdy inny członek ciała, tak ku dobremu jak i ku złemu.

## OŚWIADCZENIE JAKUBA O MOCY JĘZYKA

Apostoł Jakub (3: 1—12) daje jasny opis o mocy języka. On oświadcza: „W wielu rzeczach upadamy wszyscy. Jeśli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i całe ciało” (w. 2 — przekł. ARV). Ci, którzy w chrześcijańskim wzroście nie są już niemowlętami, lecz dorosłymi, nie są już w proporcji do ich rozwoju niezdolni, lecz są biegli w kielznaniu języka, który — ogólnie mówiąc — jest najwięcej buntującą się częścią ich natury. Dlatego też oni powinni mieć stosunkowo mało trudności w kontrolowaniu także mniej buntujących się członków — swoich rąk, nóg, oczu, uszu, smaku itd., w rzeczywistości „wszystkiego ciała”. Przez to oni okażą, że są dojrzałymi, o dobrze rozwiniętym charakterze i że w nich cierpliwość wykonuje swoją doskonałą pracę tak, że oni mogą stać się „doskonałymi i zupełnymi”, każdy z „usposobieniem skryzalizowanym na podobieństwo Chrystusa, które jest niewątpliwie myślą biblijną” (Jana 17: 23; Żyd. 13:21; 1 Piotra 5:10; 1 Jana 4:17, 18; E. tom 6, str. 345, dół).

Nie spodziewamy się w naszym upadłym ciele być wolnymi od grzechu w myśli, słowie i uczynku (1 Jana 1:8 —2:2). Jednak nasza wierność dla Pana i nasze uzyskanie Jego pochwały będą proporcjonalne do trzymania naszego ciała w poddaniu i do przyprowadzenia go do ujarznienia, by czyniło Jego dobre upodobanie (1 Kor. 9:27). Trzymamy ciało pod kontrolą wtedy, gdy silnie stawiamy opór jego wysiłkom kontrolowania nas a przyprowadzamy je do poddania, gdy chwytamy i zmuszamy je do czynienia woli Bożej. Tylko w miarę tego, jak „zewlekamy człowieka starego z uczynkami jego”, a „oblekamy nowego” (Kol. 3:9, 10), „onego skrytego serdecznego człowieka” (1 Piotra 3:4), możemy być zwycięzcami i spodziewać się usłyszeć słowa naszego Pana: „To dobrze, sługo dobry i wierny”.

Najbardziej wpływowym członkiem ciała a jednak najtrudniejszym dla nas do kontrolowania i przyprowadzenia go do poddania, aby czynić tylko wolę Bożą, jest język. „Jeśli kto między wami zda się być religijny [nabożny, pobożny], nie kielznając języka swego, ale zwodząc serce swe [myśląc, że jest on nabożny i pobożny], tego religijność [nabożność do Boga, pobożność] próżna jest [daremna, niekorzystna]” (Jak. 1:26). Jeśli zaś jego pobożność do Boga jest prawdziwa, to ona przyjmie praktyczny kształt w zwykłym spełnianiu chrześcijańskich obowiązków i przywilejów; bo „wiara bez uczynków martwa jest” (Jak. 2:20).

### KONIE I OKRĘTY JAKO ILUSTRACJA

W znamienity sposób praktyczny Apostoł Jakub zwraca się do naturalnych przedmiotów po ilustrację, aby podkreślić znaczenie tego, o czym on mówi w rozdz. 3:2. Jeśli człowiek może kierować swym językiem, to może on także rządzić swoją całą naturą, tak jak wędzidło kontroluje nie tylko głowę konia, ale całe zwierzę. Ta pierwsza przenośnia (w.3) jest podana przez własną mowę Apostoła. On dopiero co mówił (w.2) o doskonałym człowieku trzymającym na wodzy całe swoje ciało, tak jak przedtem (1:26) mówił o niemożliwości prawdziwej, korzystnej pobożności do Boga u tego, kto nie powstrzymuje swego języka. To oczywiście nasuwa na myśl ilustrację koni. „Otóż jeżeli koniom uzdy zakładamy [tj. tę część uzdy, która nazywa się wędzidłem] w gęby ich, aby były nam posłuszne, to całym ciałem ich kierujemy” (w. 3, przekł. ARV). Następnie Apostoł podaje drugą, nawet dobitniejszą ilustrację: „Oto i okręty [lub *nawet okręty*], choć tak wielkie są i tęgimi wiatrami pędzone bywają, wszak bardzo małym sterem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternika” (w.4, przekł. ARV). I tak zupełnie jak munsztuk rządzi koniem a ster okrętem, tak człowiek, który panuje nad swoim językiem, jest władcą swego ciała; podobnie stosunkowo mały jest język w swojej wielkości, a jednak tak potężny w swoich skutkach.

Zauważmy tutaj logiczne przedstawienie i stopniowe doprowadzenie całości do szczytu: najpierw stwierdzenie sprawy (w.2), następnie ilustracja z koni (w.3), potem „nawet okręty” (w.4) i w końcu zastosowanie: „tak i język” (w.5) Jeżeli, jak to jest oczywiste w tym przypadku, jesteśmy zdolni rządzić nierozumnymi końmi małym wędzidłem, to o wiele więcej powinniśmy rządzić sobą przez kontrolowanie ję-

zyka; bo tak jak ten, kto wypuścił z rąk lejce, które są przymocowane do wędzidła, stracił kontrolę nad koniem, tak podobnie i ten, kto stracił władzę nad językiem, utracił również kontrolę nad samym sobą.

Przykład z okrętu jest jeszcze silniejszy. Okręt nie tylko nie ma rozumu, ale również nie ma życia. Nie można go nauczyć posłuszeństwa. On stawia tylko martwy opór, który jest o wiele większy z powodu jego o wiele większego rozmiaru i z powodu, że jest pędzony burzliwymi wiatrami. Jednak jego cała masa może być kierowana przez tego, kto ma kontrolę nad małym sterem. Utrata zatem władzy nad sterem oznacza utratę panowania nad wszystkim. Przeto o ile więcej powinniśmy mieć władzę nad sobą, posiadając władzę nad naszymi językami! „Kto strzeże ust swoich i języka swego, strzeże od ucisków duszy swojej” (Przyp. 21:23).

Język, podobnie do wędzidła i steru jest tylko „małym członkiem” (w.5), tylko bardzo małą częścią z całości, a jednak podobnie do munsztuku i steru, może on dokonać wielkich rzeczy. Apostoł Jakub mówi o nim, że „chełpi się wielkimi rzeczami” raczej, niż „czyni wielkie rzeczy” nie w celu nasunięcia myśli, że chełpi się tym, czego nie może uczynić lub czego nie czyni, a co zepsułoby argument, ale w celu przygotowania drogi do zmiany w tym punkcie argumentu.

Poprzednio tym punktem był ogromny wpływ, który ten mały organ mowy ma na naszą całą istotę i wynikająca z tego potrzeba kontrolowania go, gdy chcemy kontrolować samych siebie. Musimy starać się zacząć kontrolę we właściwym miejscu. Gdy ten punkt zostaje ustalony, argument nabiera cośkolwiek innego obrotu i okazuje się potrzeba trzymania języka w karchach nie z powodu jego wielkiej mocy, ale z powodu jego wrodzonej złośliwości. Może on wypowiadać dobre rzeczy, ale jego naturalna skłonność jest ku złemu. Jeśli pozostanie niekontrolowany to jest pewne, że dokona nieobliczalnej szkody. Wyrażenie więc „wszakże bardzo się wynosi” oznacza przejście z jednego punktu do drugiego, a w pewnej mierze łączenie ich razem. Dokonanie wielkich rzeczy pokazuje moc języka: a jego chełpienie się nimi — jego zły charakter.

### OGIEŃ JAKO ILUSTRACJA

Ten drugi punkt podobnie do pierwszego, jest uwydatniony przez dwie ilustracje wzięte z przyrody. Pierwszy był zilustrowany przez

moc wędziła i steru; drugi jest zilustrowany przez zdolność wyrządzania szkody przez ogień – każdy rodzaj dzikich zwierząt. „Oto jak maluczki ogień, a jak wielki las zapala!” (w.5, przekł. ARV). Kilka iskier wystarczy, aby cały las zapłonął. Prawdziwe jest powiedzenie, że ogień jest dobrym sługą, lecz złym majstrem”, a dokładnie to samo można powiedzieć o języku. Tak długo jak jest on trzymany pod kontrolą, oddaje wspaniałą usługę, lecz gdy jest niekontrolowany, to może on dokonać niewypowiedzianej szkody. Często słyszymy osoby, których języki uciekają im, których nieopanowane i nieokiełznane języki mówią rzeczy, o których poważnie nie pomyślały ani (nawet w danej chwili) poważnie nie miały na myśli. Mówi się, że niektóre języki mają oba końce wolne, a są umocowane tylko na zawiasach w pośrodku.

Przyzwyczajenie mówienia „wielkich rzeczy” i używanie silnej mowy jest stanem trwałego niebezpieczeństwa, które będzie nieuchronnie prowadzić wypowiadającego do złego. Jest to nierozważne manipulowanie wielce niebezpiecznym materiałem. Jest to zabawa z ogniem. „Jako ogień, który las pali, i jako płomień, który zapala góry” (Ps.83;15), takim jest niepowściągliwy język. A jeśli serce jest złe, to „niepobożność jako ogień roznieci się, pożre glóg i ciernie: potem zapali gęstwiny lasu” (Iz. 9:18). Nieokiełznany język, podobnie do ognia, przynosi wielkie zniszczenie.

Tak, „język jest ogień, światem niesprawiedliwości jest język między naszymi członkami, który kala całe ciało” (w.6, przekł. ARV). Taka jest obfitość grzechu w języku, że nazwany może być „światem niesprawiedliwości między naszymi członkami”. Jak wiele splugawień on powoduje! Jak wiele strasznych płomieni zapala! Plugawe namiętności są zapalane, rozniecane i pielęgnowane przez ten nieopanowany członek. Często całe ciało jest wciągnięte w grzech i w przestępstwo przez język. Dlatego Salomon mówi: „Nie dopuszczaj ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoje” (Kaz. 5:5).

Nie ma takiego rodzaju grzechu, do którego bylibyśmy kuszeni w innych częściach ciała, a który nie byłby zapalony przez język. Język opisuje, wyszczególnia i rozwodzi się nad szczegółami grzechu. On wytwarza żywszą wyobraźnię, wywiera wrażenie w pamięci i powiększa wzruszenia sprzyjające grzechowi. On często usprawiedliwia i umniejsza grzech. Język ubiera grzech, ozdabia go i uczy ludzi, by go podziwiali. Przyczynia się więc do splugawienia re-

szty ciała, czyniąc to stosownie do wielkości swoich władz wymowy i zręczności mowy.

Język „zapala ogniem koło przyrody” i bywa zapalony od ognia piekielnego [Gehenny]” (w.6, przekł. ARV). Główną myślą tutaj zdaje się być, że język jest ośrodkiem, z którego promieniuje niegodziwość. Koło, które zapaliło się na swej osi, zostaje w końcu całe spalone, gdy ogień rozszerza się przez szprychy do obwodu. Tak samo jest w społeczeństwie. Namiętności zapalone przez pozbawioną skrupułów mowę rozszerzają się szybko przez różne przewody i klasy, aż całe koło ludzkiego życia stanie w płomieniach. Lekkomysłna mowa, ustna lub pisana, przede wszystkim „szpeci wszystką” naturę tego, kto ją używa, a potem wszędzie dokonuje ona zniszczenia poprzez rozległą maszynię społeczeństwa. I nie ma w tym granicy. Tak długo jak jest symboliczny materiał palny, ogień będzie się palił. Niedbałe słowa, insynuacje i aluzje są wprowadzane do umysłów bliźnich lub przyjaciół, a ponieważ ci już są skłonni do złego myślenia, do złego podejrzenia itp., więc te słowa są jak zapalona zapalka wrzucona w siano na strychu — zdolne do rozpętania wielkiej pożogi, która może spowodować nieobliczalną szkodę bliźniemu lub przyjacielowi, a od niego iskra może lecieć wszędzie, czyniąc moralne i duchowe spustoszenie.

Koło życia, bieg natury od kołyski aż do grobu, może być łatwo zapalone ogniem w każdym czasie. Nadarżają się ku temu tysiące sposobności. Język jest zapalką. Możliwe jest, że Apostoł Jakub miał na myśli szczególnie bieg Nowego Stworzenia i jego niebezpieczeństwa. Co będzie, jeśli ogień się zapali i całe duchowe życie oraz widoki na przyszłość będą udaremnione, zniszczone! To, że taka jest jego myśl, zdaje się być zawarte w słowach: „i bywa zapalony od ognia Gehenny”.

Gdy czyjś język jest zapalony od ognia Gehenny, to znaczy, że on wdaje się w zło przez rodzaj zepsutego, samowolnego, samolubnego, nienawistnego i złośliwego usposobienia, które pomimo znajomości i sposobności uważane będzie za godne zniszczenia chyba, że będzie ono naprawione i kontrolowane — tacy stanowią klasę, dla której Gehenna jest przeznaczona. W tej postawie może on swym językiem zapalić wielki ogień, zgubne zaburzenie, które gdziekolwiek będzie mieć styczność, działać będzie źle w całym biegu natury. Kilka złośliwych słów często wywołuje złe namiętności wypowiadającego, rodzi te same uczucia u drugich i odbija się to na nim. Dalsze trwa-

nie w takim złym postępowaniu w końcu skazi całkowicie człowieka i sprowadzi na niego wyrok jako na całkowicie niegodnego życia.

Świat w ogólności posiada złe języki i niegodziwe umysły; będąc jednak nieodrodzone, dzieci tego świata nie są w tym Wieku w niebezpieczeństwie Gehenny, Wtórej Śmierci. Lecz Nowe Stworzenia, otrzymawszy łaskę Bożą w Chrystusie i spłodzenie z Ducha, zaryzykowały wszystko, by dostąpić duchowego błogosławieństwa, które Pan obiecał wiernym. I ta sama zasada stosuje się do wszystkich innych, którzy są poświęceni. U poświęconego ludu Bożego moc języka jest o wiele silniejsza niż gdzie indziej.

Chociaż każdy powinien być na straży przed przenoszeniem się ognia i innych symbolicznych iskier, które zaszkodziłyby drugim, to jednak on także powinien być na straży nie pozwalając, żeby szkodliwe iskry spadły na niego i zapaliły się w jego sercu. Przyrząd do gaszenia ognia, woda Prawdy i jej Duch, powinny być ciągle pod ręką tak, aby zgubny wpływ każdej spadającej iskry mógł być ugaszony, zanim dokona szkody. Wyrażenie: „Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego” zdaje się zawierać myśl, że my nie tylko nie powinniśmy rozszerzać zła na innych, jako szkodliwych iskier, ale również mamy czuwać i strzec naszych serc, by zło nie miało tam początku ani nie było przyjmowane do serc. Zapamiętajmy sobie przysłowie, że nie można zatrzymać latające wrony ponad naszymi głowami, ale możemy powstrzymać je od gnieźdzenia się w naszych włosach. Nie możemy uwolnić świata ani kościoła od złośliwych ludzi, ale możemy uniknąć społeczności z nimi, jak to zalecał Apostoł Paweł, mówiąc: „Abyście upatrywali tych, którzy czynią rozerwania i zgorszenia przeciwko tej nauce, którejście się wy nauczyli: i chrońcie się ich” (Rzym. 16:17). Unikaj ich, tak jak unikasz przykrego zapachu, epidemii lub iskry z palącej się stodoły sąsiada.

#### DZIKIE ZWIERZĘTA JAKO ILUSTRACJA

Druga ilustracja (w.7,8) użyta przez Apostoła Jakuba pokazuje dosyć jasno złośliwe skłonności języka: każdy rodzaj zwierząt — tak te, które chodzą, latają, pełzają i pływają — daje się oswoić i był każdy z nich oswojony przez ludzkość; ale chociaż sztuka, umiejętność i odwaga człowieka mogą poskromić niższe zwierzęta i uczynić je sobie przydatnymi, to jednak nie jest on zdolny ujarzmić swój własny język — jest on „nieokrócone złe i pełne jadu śmier-

telnego”, zdrażliwszy i jadowitszy niż wąż grzechotnik. Ukąszenie węża nie zawiera tak niebezpiecznego i gwałtownego jadu. Ukąszenie węża może spowodować cierpienia i fizyczną śmierć, ale język może uczynić więcej — może on spowodować moralne spustoszenie, które będzie gryźć, pożerać i powodować szaleństwo u drugich, a jego wpływ rozszerza się ku wiecznej śmierci. „Wąż niewątpliwie ukąsi bez oczarowania, a gaduła [po hebr. *właściciel języka*] nie jest wcale lepszy” (Kaz. 10:11, przekł. ARV). Człowiekowi w jego upadłym stanie brak jest samokontroli, dlatego jest więcej naturalnego buntu i nieposkromienia w jego własnych uczuciach, których jego język jest wskazówką, niż w najdzikszym zwierzęciu lub gadzie.

Apostoł nie mówi, że nikt nie może poskromić języka, lecz że „żaden z ludzi [żaden *anthropos*] „nie może (sam) ujarzmić języka. On potrzebuje nadludzkiej łaski i pomocy, by utrzymać go we właściwych korbach. Konie, wielbłądy i słonie nie poskramiają się same: ani też człowiek sam siebie. Człowiek poskramia zwierzęta, lecz *Bóg poskramia człowieka*. „Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Filip. 2:13). Przy Boskiej pomocy możemy podbić język pod kontrolę nowego serca, myśli i woli. Może on być kontrolowany, może być podporządkowany, może on być nauczony, by mówił dobre i pożyteczne rzeczy, ale nigdy nie należy mu ufać. Jeśli uwaga i czujność zostaną zaniedbane, to jego zła natura znowu wybuchnie, a wyniki będą nieszczęśliwe.

#### LEKKOMYŚLNY JĘZYK CZYNI ZAMĘT

W wierszach 9—12 Apostoł pokazuje moralny zamęt, do którego jest doprowadzony chrześcijanin, który omieszkał kontrolować swój język, a przez to pokazuje on, jak daremna jest jego nadzieja, by cześć, którą on ofiaruje Ojcu Niebiańskiemu mogła być czystą i godną przyjęcia. „Nikt nie może dwom panom służyć” (Mat. 6:24). Człowiek, który błogosławi (czci, chwali) Boga, a potem przeklina (obraża, oczernia i niszczy) ludzi, „którzy na podobieństwo Boże są [dosłownie *byli*] stworzeni” (w.9), jest podobny do tego, co wyznaje głęboki szacunek dla swojego króla, podczas gdy znieważa królewską rodzinę, rzuca błoto na królewskie portrety i ostentacyjnie lekceważy królewskie życzenia. Jest to dalszy dowód złego charakteru języka, który jest zdolny oddawać się takiej



chaotycznej działalności, takiej moralnej sprzeczności.

Pogańska bajka mówi nam o jawnej sprzeczności, że można tym samym oddechem dmuchać zimno i ciepło. Apostoł Jakub pokazuje nam, że jest prawdziwa i moralna sprzeczność, która daleko to przechodzi: „Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo” (w.10). I dobrze dodaje z czułą powagą: „Nie tak ma być bracia moi”. Jednak jak często z tym się spotykamy!

Nie ma może szczegółu, w którym osoby wyznające zupełne poświęcenie się Bogu są skłonniejsze naruszyć Jego prerogatywy niż odważenie się, aby sądzić, potępiać i oskarżać tych z Jego ludu, którzy nie zgadzają się z nimi. „Gorliwość ku Bogu mają, ale nie według znajomości. Bo nie znając sprawiedliwości Bożej, a chcą swoją własną ustanowić, a pod sprawiedliwość Bożą nie poddają się” (Rzym. 10:2, 3, przekł. ARV). Oni wdzierają się tam, gdzie aniołowie boją się wchodzić i czynią to, co nawet Balaam odmówił uczynić. Oni więc „przeklinają, kogo Bóg nie przeklął i złorzeczą, komu On nie złorzeczy” (4 Moj. 23:8). Chwalenie Boga nie jest na czasie w ustach tego, kto zawsze grzeszy mówiąc źle i łącząc dzieci Boga (zobacz 1 Jana 4:20, 21).

Jeśli moglibyśmy tylko zdobyć właściwe pojęcie o potężnych możliwościach języka do złego, to prawie balibyśmy się wypowiadać słowo, aby nie mówić źle. Taka bojaźń byłaby nam bardzo pomocną, a potem stopniowo pragnienie wypowiadania tylko słów prawdy, sprawiedliwości, miłości, trzeźwości i dobrej nowiny wysadziłoby to ograniczenie i znalazłoby swoją wymowę, podczas gdy obawa przez złem nadal strzegłaby każde nasze wyrażenie. Wynikiem tego byłaby większa pobożność. Jako poświęcony lud Boży używamy naszych języków do chwalenia Boga i wyznawania Jego łaski, miłosierdzia i miłości oraz do dawania świadectwa o drogocennej Prawdzie Jego Słowa. To jest właściwe. Jak możemy czynić inaczej? Ale niestety, jest prawdą, że ten sam język, który w ten sposób chwali naszego Niebiańskiego Ojca, tak często okazuje się przekleństwem, szkodą, światem niesprawiedliwości dla siebie i innych, szczególnie dla członków Domowników Wiary! — zapalając ogień biegu natury przez oczernianie, złe podejrzenia, złą mowę, aluzje, insynuacje itd.

„Nie tak ma być, bracia moi”. Takie rzeczy są przeciwne prawu i naturze. Musimy upewnić się, abyśmy się nauczyli tej wielkiej lekcji w Szkole Chrystusowej, iż z ust, które chwalą

Boga, nie powinno wychodzić to, co szkodziłoby braciom lub komukolwiek. Czy ktokolwiek kiedyś wiedział o fontannie wypuszczającej z tego samego źródła słodką i gorzką wodę (w.11)? Nie! Tak jak ta sama fontanna nie może wydawać słodkiej i gorzkiej wody, tak podobnie i my nie możemy być naśladowcami drogiego Syna Bożego i nie możemy nadawać się do Królestwa tak długo, jak długo będziemy posiadać takie usposobienie.

## DRZEWA JAKO ILUSTRACJA

Apostoł wzmacnia tę ilustrację inną wziętą z przyrody i jej oczywistym wnioskiem — tj. z drzew, z których każde przynosi owoc według rodzaju swego. Używa on tych samych trzech drzew błogosławieństwa wzmiankowanego w przypowieści Jotama (Sędz. 9: 7-15). „Izali może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi?” (3:12). Oczywiście, że nie! Byłoby to przeciwne Boskiemu prawu natury. Toteż Apostoł kończy: „słona woda nie może wydać słodkiej” (przekł. ARV; porów. Mat. 7:16-18). Czy może tak być, że gdy fizyczne sprzeczności są niedozwolone w niższych klasach nieświadomych rzeczy, to moralne sprzeczności bardzo potwornego rodzaju są dozwolone w najwyższym ze wszystkich ziemskich stworzeń?

„Mąż umysłu dwoistego”, który modli się i wątpi, nic nie otrzymuje od Pana, ponieważ jego prośba jest tylko formą modlitwy; ona okazuje brak ważnej charakterystyki modlitwy, którą jest wiara (Jak. 1: 5—8). Lecz mąż dwoistego języka, który błogosławi Boga, a przeklina ludzi, co on otrzymuje? Tak jak mąż dwoistego umysłu jest sądzony według jego wątpliwości, a nie według jego form modlitwy, tak podobnie mąż dwoistego języka jest sądzony według jego kłąt, a nie według jego form chwalenia. W każdym przypadku jedna lub druga z tych dwóch sprzeczności nie jest prawdziwa. Tam gdzie jest prawdziwa modlitwa, tam nie ma wątpliwości: a tam gdzie są wątpliwości tam nie ma prawdziwej modlitwy - modlitwy, która przyniosłaby korzyść Bogu. Tak podobnie jest w drugim przypadku: jeżeli Bóg jest szczerze i serdecznie błogosławiony, to jego dzieci nie będą przeklinane; a jeżeli są przeklinane, to Bóg nie może być w sposób miły błogosławiony — bo same słowa pochwały pochodzące z takich warg będą dla Niego obrazą.

Jeżeli w codziennym badaniu naszych dróg, co jest powinnością każdego chrześcijanina, znajdziemy, że w jakiś sposób nasze słowa

przyniosły Bogu niesławę, to powinniśmy pamiętać, że „jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 Jana 2:1). W imieniu naszego Orędownika powinniśmy iść z zaufaniem do naszego Ojca, wyjaśniając nasze zrozumienie naszego błędu, nasz głęboki żal z powodu naszego zaniechania czczenia Jego imienia i Jego sprawy przez świętobliwe postępowanie i rozmowę, i pokornie prosić, by grzech ten nie był nam policzony, ale przebaczony przez Jego łaskawe zarządzenie dostarczone dla naszego oczyszczenia przez przypisanie nam zasługi Chrystusa a także pokornie uznać, że w Jego drogocennej krwi jest cała nasza nadzieja i ufność.

Ponieważ „wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową” (Rzym. 14:10) i ponieważ obecny porządek rzeczy, jego „niebiosa” i jego „ziemia” „rozpływa się, jakimież mamy być w świętej mowie i pobożności?” (2 Piotra 3:11). Podobieństwo Boże nie może zawierać żadnych szkodliwych plotek, żadnych nieczystych i nie-

świętych rozmów, żadnych zdradzieckich lub buntowniczych słów. Niech takie rzeczy będą usunięte daleko od wszystkich, którzy mianują imię Chrystusowe w szczerości i prawdzie. Pamiętajmy, abyśmy codziennie uregulowali nasze rachunki z Panem, będąc upewnieni, że nie mamy zapisanych próżnych, niewłaściwych słów, szkodliwych dla nas i dla drugich, nieodpokutowanych, a przeto nieprzebaczonych. „Niechaj rozmowy wasze będą jako przystoi Ewangelii Chrystusowej” (Filip. 1:27, przekł. ARV).

Jeżeli codziennie będziemy zdawać nasze rachunki Bogu i szukać Jego łaski dla większej mocy zwyciężania w każdym następnym dniu, to będziemy uniewinnieni na sądzie i staniemy uznani przed Bogiem przez Chrystusa mając świadectwo Jego Ducha Świętego w naszym umyśle, że się podobamy Jemu i że jesteśmy przyjęci przez Niego. Tak więc, drodzy bracia, „strzeżmy dróg naszych, abyśmy nie grzeszyli naszymi językami”.

## STWORZENIE — UWAGI OGÓLNE

### *E. tom 2, rozdział 1*

POTRZEBA TYCH UWAG. DOWÓD BIBLIJNY O STWÓRCY BOGU. NATURA AKTU TWÓRCZEGO. ŚWIAT DUCHA I MATERII JAKO TWÓRCZE SFERY. DNI STWORZENIA. PRAWA PRZYRODY. POCZĄTEK.

**W** PIERWSZYM tomie Epifanicznych Wykładów Pisma Św. omawialiśmy Istnienie Boga, Jego Przymioty Istoty i Charakteru i Falszywe poglądy o Bogu. W drugim tomie pragniemy studiować Boskie Dzieło Stworzenia. Zanim przystąpimy do szczegółów Boskich dzieł twórczych, pragniemy wysunąć kilka ogólnych uwag, o Boskich dziełach stworzenia, jako wstęp do szczegółów, które spodziewamy się następnie podać. Te ogólne uwagi zostały wywołane przeważnie tym, że istnieje wiele nieporozumień na temat Boskich dzieł stworzenia. Nie wątpimy, że zwykle zarzuty stawiane przez wielu naukowców temu, co uchodzi za rzekomy pogląd chrześcijański na Boskie dzieła stworzenia, są spowodowane tym rzekomym chrześcijańskim poglądem na Boskie dzieła stworzenia, który nie jest chrześcijański ani biblijny. Lecz są one poglądami wyznaniowymi, przeważnie produktem Wieków Ciemnych i obce Staremu Testamentowi, Nowemu Testamentowi i pewnym wyników studiów naukowych. Utrzymujemy, że jakkolwiek duża różnica może być między biblijnym poglądem na Boskie dzieła stworzenia, a niektórymi teoriami, hipo-

tezami, spekulacjami i *domniemaniami* niektórych prawdziwych i rzekomych naukowców, nie ma żadnej niezgodności między oświadczeniami Biblii na rozpatrywany przedmiot a pewnymi wynikami naukowych odkryć faktów, jako takich. Zazębiają się one raczej z cudowną harmonią, czego nie można powiedzieć o wyznaniowych poglądach na Boskie dzieła stworzenia i o pewnych wynikach naukowych odkryć faktów. Ta właśnie niezgodność sprawiła, że wielu naukowców odrzuca Biblię, jako autorytet w sprawie Boskich dzieł twórczych w mylnym przypuszczeniu, że pogląd jej i pogląd wyznaniowy w tym przedmiocie są identyczne, podczas gdy prawie w każdym punkcie, co do faktów, są one niezgodne z sobą. Ten fakt powoduje potrzebę niektórych ogólnych uwag dotyczących naszego przedmiotu, zanim przystąpimy do szczegółów, które później zostaną przedstawione.

Ale, czy Biblia wysuwa myśl, że Bóg jest Stwórcą i że dzieła Jego stworzenia mają taką rozciągłość, jak świat ducha i świat materii? Twierdzimy właśnie, że odpowiedzią twierdzącą na pytanie wyżej postawione jest nauka Bi-



bili w tym przedmiocie, który studiujemy. Nasza pierwsza ogólna uwaga pod tym względem udowodni, że taki jest na ten przedmiot pogląd Biblii. O ile chodzi o stworzenie wszechświata materialnego włącznie z tą ziemią i jej przynależnościami, to jest to pokazane w licznych ustępach Pisma Św. Najbardziej szczegółową listą z nich jest ta, którą rozpoczyna się księga Rodzaju. Podamy najpierw listę ustępów Pisma Św. dowodzących, że Bóg stworzył wszechświat — niebo i ziemię, 1 Moj. 1:1; 2:1-4; 2 Moj. 20:11; 1 Sam. 2:8; 2 Król. 19:15; Neh. 9:6; Ps. 33:6, 7; 89:12; 102:26; 103:22; 104: 2, 3, 5, 6; 121:2; 124:8; 136:5—9; 146:5, 6; Przep. 3:19; 8: 26—29; 16:4; 26:10; Kaz. 11:5; Iz. 37:16; 40:12, 26, 28; 42:5; 44:24; 45:12, 18; 48:13; 51:13, 16; Jer. 10:12, 16; 31:35; 32:17; 51:15; Jon. 1:9; Zach. 12:1; Dz. Ap. 4:24; 7:50; 14:15; Rzym. 1:20; 1 Kor. 8:6; Efez. 3:9; Żyd. 2:10; 3:4; Obj. 4:11; 10:6; 14:7. Następnie podamy ustępy Pisma Św., w których nie ma wzmianki o ziemi jako stworzonej przez Boga, lecz które dowodzą, że Bóg stworzył niebo, gwiazdziste niebo w górze: 1 Moj. 1:14-19; 1 Kron. 16:26; Ijoba 9:8, 9; 26:13; Ps. 8:4; 19:2. Teraz przedstawiamy trzecią listę ustępów Pisma Św., w których nie ma wzmianki o niebie jako stworzonym przez Boga, lecz które dowodzą, że Bóg stworzył i uporządkował ziemię: 1 Moj. 1:2, 9, 10; Ijoba 26:7; 38:4; Ps. 24:1, 2; 65:7; 78:69; 90:2; 95:4, 5; 104:24; 119:90; Jer. 27:5. Teraz przytaczamy czwartą listę ustępów Pisma Św., które dowodzą, że Bóg stworzył człowieka: 1 Moj. 1:26, 27; 2:7; 5:1, 2; 9:6; 2 Moj. 4:11; 4 Moj. 16:22; 27:16; 5 Moj. 4:32; 32:6, 15, 18; Ijoba 10:3, 8, 9, 11, 12; 31:15; 33:4; 34:19; Ps. 86:9; 94:9; 95:6; 100:3; 139: 13; 149:2; Przep. 20:12; 22:2; Kaz. 11:5; Iz. 17:7; 43:1, 7, 15; 44:2; 45:12, 18; 51:13; 64:8; Jer. 27:5; Mal. 2:10; Dz. Ap. 17:26, 28; 1 Kor. 12:18, 24, 25; 1 Piotra 4:19. Następujące ustępy pokazują, że Bóg stworzył zwierzęta lądowe i morskie: 1 Moj. 1:20-25; Ijoba 12:7-9; Ps. 8:7-9; Jer. 27:5; 1 Tym. 6:13. Tak samo Pismo Św. dowodzi, że Bóg stworzył rośliny. 1 Moj. 1:11-13; 2:8, 9; 1 Kor. 15:36-38. Następujące ustępy pokazują, że Bóg stworzył prawa przyrody i stosuje je w Swoim dziele twórczym: 1 Moj. 1:3-10; Ijoba 28:23-26; 37:16, 18; 38:8-10; Ps. 8:4; 33:6-9; 104:30; 119:90, 91; 148:5, 6; Przep. 8:26-29; 30:4; Iz. 40:12; 45:7, 18; Jer. 5:22; 31:35; 51:15, 16; Am. 4:13; 5:8; 9:6; Mat. 6:26-30; Dz. Ap. 17:25, 26; 1 Kor. 8:6; 2 Kor. 4:6. Te siedem kierunków myśli o Bogu, jako Stworzycielu, po szczegółowym przeanalizowaniu, dałyby

nam wspaniały wgląd w Niego w Jego stosunku do Jego dzieł stworzenia. Właściwe zbadanie powyższych list ustępów Pisma Św. ubłogosławi czyniącego to pewnymi nadzwyczaj pięknymi informacjami. Niektóre z tych wierszy zawierają opisy Jego dzieła twórczego, które są nadzwyczaj wzniosłe; inne z tych wierszy są bardzo piękne; a wszystkie one są dziwnie proste, jako wyrażenia faktów.

Zobaczywszy w ogólnych terminach, że Bóg jest przedstawiony przez Pismo Św. jako Stwórca, dla porządku byłoby teraz właściwym wprowadzenie pewnych uwag, co do znaczenia wyrazu stworzenie. Słowo to w tej łączności używane jest w dwóch znaczeniach: (1) jako proces lub działanie i (2) jako jakiś produkt albo jako produkt takiego procesu lub działania. Jako proces lub działanie, wyznania określiły go, jako uczynienie wszystkich rzeczy z niczego. My uważamy to określenie, jako fałszywe. Jest ono na pewno przeciwne biblijnemu użyciu tego słowa w każdym przypadku użycia go tam, gdzie materiały do jego określenia są dane. Nasze określenie stworzenia, jako procesu albo działania brzmi: jest to uczynienie nowych rzeczy z substancji poprzednio istniejących. Teraz przeprowadzimy studium tego słowa jak ono jest użyte w Biblii, porównując ze sobą obie wyżej podane definicje w świetle stosownych ustępów Biblii; a czyniąc to będziemy cytowali każdy przypadek stosownych słów hebrajskich i greckich określający ich znaczenie. To stosowne słowo hebrajskie, jako czasownik jest *bara*, a słowo greckie, jako czasownik *ktizo*. Są niektóre ustępy, w których te słowa są spotykane w takich związkach, że nie dają żadnego światła, co do ich określenia. Wskażemy te słowa bez cytat. Te zaś, które przekazują takie światło, zacytujemy i sklasyfikujemy z krótkimi komentarzami. To umożliwi naszym czytelnikom uzyskanie dowodu biblijnego na określenie tych słów w ich osobistym i zupełnym studium. Zanim jednak podejmiemy taką dyskusję, zacytujemy i zbadamy ustęp, który używają wyznaniowcy w próbie udowodnienia swojej myśli. Ten tekst brzmi w przekł. A. V. jak następuje: „Przez wiarę rozumiemy, że *światy* zostały *ukształtowane* przez Słowo Boże tak, że rzeczy, które są widzialne, *nie zostały utworzone* z rzeczy, które się ukazują” (Żyd. 11:3).

Tłumaczenie więc tego tekstu w przekł. A. V. zostało podane na „ukształtowane"! Ci, którzy go tak przetłumaczyli, wierzyli, że wszystkie rzeczy zostały stworzone z niczego i oni

ten tekst odpowiednio *uksztaltowali*, tzn. oni włożyli w niego swoją ideę; lecz nie wywiedli z niego jego prawdziwej idei i nie przełożyli tego na język angielski (przekład A. V. jest angielskim przekładem Biblii — przyp. red. polskiej). Wyżej podkreśliliśmy źle przetłumaczone i źle ustawione słowa w przekł. A. V. w tym wierszu. Słowo przetłumaczone tu na światy nie jest słowem *kosmoi*, greckim słowem oznaczającym światy, lecz *aiones*, greckim słowem oznaczającym wieki. Słowo przetłumaczone na *uksztaltowane* lepiej byłoby przetłumaczyć na *dostosowane*. Forma przetłumaczona na *przez* powinna być tutaj przetłumaczona na *do*. Dwa słowa: *to blepomenon* (liczba pojedyncza, a nie mnoga) powinny być przetłumaczone na: *rzecz widziana lub spostrzegana*, albo *co jest widziane lub spostrzegane*. Omawiane źle tłumaczenia były potrzebne, aby wprowadzić do tego tekstu błąd tłumaczy, że wszystko zostało stworzone z niczego, jak to sugeruje przekład A. V. Zaś przekład A. R. V. pomaga trochę tej sprawie przez zamieszczenie na marginesie, naprzeciw słowa *światy* notatki: „po grecku, *wieki*”. Zmieniło ono także w tekście liczbę mnogą słów: „rzeczy, które są widziane, nie były” na liczbę pojedynczą „co jest widziane”. Chociaż to poprawia ten ustęp, to jednak przekł. A. R. V nie wyjaśnia tego wiersza całkowicie, a to z powodu braku poprawki słów: „uksztaltowane przez” na słowa „dostosowane do”. Wtedy w ostatnim zdaniu brzmienie byłoby następujące: „tak, że rzecz widziana [lub spostrzegana] powstała z rzeczy niejasnych”.

Przekład Biblii Rotherhama, jeden z najlepszych wg naszego zdania, podaje Żyd. 11:3 jak następuje: „Przez wiarę rozumiemy, że Wieki zostały dostosowane przez oświadczenie Boga w tym celu, żeby nie z rzeczy jawnych powstało istnienie tego, co jest widziane”. Następujące tłumaczenie I. V. (poprawionej wersji) z kilkoma komentarzami w nawiasach uważamy za jeszcze lepsze: „Przez wiarę rozumiemy, że Wieki zostały dostosowane do Słowa [Planu] Bożego tak, że rzecz widziana [w naszym Wieku] powstała z rzeczy niejawnych [w poprzednim Wieku]”. Na przykład, Tajemnica Boża, że Chrystus nie jest jeden, lecz z wielu członków (Kol. 1:26; 1 Kor. 12:12—14; Gal. 3:16, 29), nie była jasna w poprzednich Wiekach, lecz jest jasna teraz w Wieku Ewangelii; że Chrystus miał najpierw cierpieć, a potem dostąpić chwały, nie było jasne w Wiekach poprzednich, lecz jest jasne teraz w Wieku Ewangelii: że trzymanie w niewoli Izraela przez Fa-

raona, uwolnienie pierworodnych przez pokroplenie krwią Baranka i uwolnienie całego narodu przy Morzu Czerwonym, nie było jasne w Wieku Żydowskim, jako wyobrażające ujarzmienie ludzkości pod przekleństwem Szatana, wyzwolenie Kościoła pierworodnych usprawiedliwionych przez krew Baranka Bożego i wyzwolenie wiernych członków restytucji podczas Małego Czasu przy końcu Tysiąclecia, lecz są jasne, jako takie teraz, w Wieku Ewangelii. Niezliczone inne przykłady myśli z Żyd. 11:3 ujawnią się umysłom naszych czytelników. Dlatego Żyd. 11:3 przemilcza całkowicie stworzenie przez Boga wszystkich rzeczy z niczego, ponieważ nie odnosi się on wcale do stworzenia. Ten źle przetłumaczony wiersz jest jedyny, na który się powołują wyznaniowcy uczący, że „wszystkie rzeczy zostały stworzone z niczego”.

Teraz przedstawimy wszystkie przypadki występowania słowa *bara*, słowa hebrajskiego właściwie tłumaczonego na *stworzyć* w przekł. A. V. Jak wyżej wykazano, niektóre z tych ustępów same w sobie nie rzucają światła na to, czy *bara* oznacza zrobić coś z niczego, czy też nie. Dlatego są one nieokreślone co do punktu będącego pod rozważą. Lecz inne spośród nich są jasno określone co do tego punktu i wszystkie one pokazują, że stworzyć nie znaczy zrobić coś z niczego, lecz znaczy zrobić coś nowego z poprzednio istniejących rzeczy. Należy zauważyć, że słowo *bara* znaczy najpierw ściąć rzecz w przygotowaniu do zrobienia czegoś z niej lub uczynienia czegoś nią, jak to pokazują następujące teksty: Joz.17: 25; Ezech. 21:19; 23:47. Następnie ma ono drugie znaczenie — *stworzyć* — wyprowadzone z faktu ścięcia rzeczy w przygotowaniu do zrobienia czegoś z niej lub nią. Jego pierwotne znaczenie przeczy pogładowi wyznaniowców i potwierdza nasz pogląd, jako prawidłowy. Najpierw przedstawimy listę tych ustępów Pisma Św. które są nieokreślone, co do znaczenia słowa *bara*: 1 Moj. 1:1; 2:3, 4; Ps. 89:12; Iz. 40:26; 42:5; 45:18; Ezech. 28:13, 15. Ponieważ one w sobie ani z siebie nie dają nam żadnego naświetlenia o znaczeniu *bara*, pomijamy je bez dalszej dyskusji.

#### NATURA AKTU TWÓRCZEGO

Obecnie zacytujemy i krótko objaśnimy wszystkie pozostałe przypadki tego słowa, które przez dyskusję na pewno udowodnią naszą myśl, że stworzyć znaczy zrobić coś nowego z poprzednio istniejących rzeczy. Takie niewątpliwie jest jego znaczenie w mowie poto-

cznej, kiedy odnosimy się do twórczości człowieka, np. Edisona, Steinmetza itd. Powiedziano nam wyraźnie, że kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę (1 Moj. 2:7; 5:1,2; 5 Moj. 4:32), to uczynił On go z prochu ziemi i pierwiastka życiowego (1 Moj. 2:7), a Ewę z jednego żebra i z nieco ciała Adamowego oraz z pierwiastka życiowego (1 Moj. 2:21—23). Stąd w tych tekstach słowo *bara* znaczy zrobić coś nowego z poprzednio istniejących substancji, a to zbija rozpatrywaną myśl wyznaniowców. Powiedziane jest wyraźnie, że wieloryby [smoki], ptactwo i każde stworzenie wodne zostały uczynione z wody i jej zawartości, połączonych naturalnie z pierwiastkiem życia. Stąd w 1 Moj. 1: 20—22 *bara* znaczy zrobić nowe rzeczy z poprzednio istniejących materiałów. Pośrednio, tzn. przez rozmnożenie z ojców i matek, stwarza Bóg ludzkość (1 Moj. 6:7; Ps. 89:48 102:19; 104:30; Kaz. 12:1; Iz. 40:28; 43:1, 7, 15; 45:12; 54:16; 65:17 [Jezus i Kościół są nowym niebem i Jeruzalem]; Ezech. 21:30 [Ammon]; Mal. 2:10). Lecz oni są uczynieni z pierwiastka życia dostarczonego przez ich ojców i z elementów ziemi dostarczonych przez ich matki. Zatem są oni uczynieni — stworzeni — z poprzednio istniejących elementów, a nie z niczego.

Następnie jest powiedziane, że Bóg stwarza (*bara*), kiedy czyni On sprawiedliwość, dobre i złe warunki, wydarzenia itd. (2 Moj. 34:10; 4 Moj. 16:30; Ps. 51:12; Iz. 4:5; 41:20; 45:7,8; 48:7; 57:19). Lecz sprawiedliwość tworzy się przez połączenie dobrych zasad z myślami, motywami, słowami i czynami. Dobre i złe warunki tworzy się przez połączenie dobrych lub złych czynów i dobrych lub złych okoliczności. Zdarzenia tworzą się z różnych zalet, myśli, słów i czynów udzielonych przez sprawców. Zatem te rzeczy omawiane w cytowanych tekstach, jako stworzone nie są utworzone z niczego, lecz z rzeczy poprzednio istniejących. Nowa rzecz stworzona, *bara* (Jer. 31:22), Chrystus otoczony Kościołem, jako Królestwo Boże, na pewno nie zostanie utworzony z niczego, lecz z Chrystusa i Kościoła. Kiedy powiedziano, że Bóg stwarza wiatr (Am. 4:13), to wiemy, że On zwykle czyni to przez połączenie powietrza i ciepła lub zimna. Zatem nie jest on utworzony z niczego, lecz z powietrza zwykle połączonego z ciepłem lub zimnem. Kiedy jest powiedziane, że Bóg tworzy wodę (Ps. 148:4, 5) to na pewno nie rozumie się, że On tworzy ją z niczego, lecz jak pokazuje doświadczenie, z kombinacji dwóch gazów — tlenu i wodoru. I prostym rozumowaniem mo-

żemy wnioskować, że jeśli w tych samych wierszach jest mowa o tym, że On stwarza (*bara*) niebiosa, to w tym samym użyciu słowa *bara* myśl nie jest ta, że niebiosa zostały stworzone z niczego, lecz z tych i innych gazów. Kiedy o kimś powiadają, że on tyje (1 Sam. 2:29), to nie należy rozumieć, że on się takim stał z niczego, lecz ze swej poprzedniej chudej osoby i tuczącego pożywienia. Wszystkie te teksty dowodzą, że *bara* nie znaczy tworzyć coś z niczego, lecz stworzyć nową rzecz z rzeczy poprzednio istniejących. Stąd wnioskujemy, że skoro w żadnym tekście nie użyto *bara* w znaczeniu tworzyć coś z niczego, bo nie jest to jego znaczenie biblijne, więc w tych tekstach, które nie są określone, ma ono to samo znaczenie, jakie ma w tekstach określonych, tzn. stworzyć nową rzecz z rzeczy poprzednio istniejących. Skoro praktycznie wszystkie ustępy nieokreślone powiadają o stworzeniu przez Boga nieba i ziemi, skoro Ps. 148:4, 5 dowodzi, że użycie tam słowa *bara* dotyczy wody i ciał niebieskich i skoro woda tworzy się przez odpowiednie połączenie pewnych gazów — tlenu i wodoru — wniosek jest właściwy, że *bara*, stworzyć wodę, nie znaczy stworzyć z niczego, lecz z gazów; tak samo *bara*, czyli stworzyć niebo (ponieważ czasownik *bara* rządzi jako swoim dopełnieniem tym samym zaimkiem, który odnosi się do wody i niebios w tych wierszach), znaczy utworzenie go z gazów. Zatem, ziemia początkowo także stworzona została z gazów. To zbija całkowicie pogląd wyznaniowy, że stworzyć znaczy utworzyć coś z niczego i dowodzi poglądu tu przedstawionego, że *bara* znaczy utworzyć coś nowego z substancji poprzednio istniejących.

Z powyższego dowodu wynika, że greckie słowo *ktizo*, które znaczy stworzyć, oznacza utworzenie nowej rzeczy z poprzednio istniejących rzeczy, jak to pokażemy z jego występowania w Nowym Testamencie. Jest to prawdą nie tylko w świetle tego, co wyżej już zostało wykazane w tym przedmiocie, np. w użyciu tego czasownika *ktizo* dla oznaczenia stworzenia Adama i Ewy, pozostałego rodu ludzkiego itd., gdzie w tłumaczeniu słowa *bara* z hebrajskiego na grecki w Nowym Testamencie użyte jest słowo *ktizo*, lecz także w wypadkach niezależnego użycia *ktizo*. I tak widzimy, że jest to słowo użyte w związku ze stworzeniem człowieka i zwierząt (1 Kor. 11:9; 1 Tym. 4:3), o których wiemy, że nie zostały one stworzone z niczego, lecz z pierwiastków ziemi, zorganizowanych w ciała i z pierwiastków życia. Stworzenie człowieka i zwierząt, jak również innych

rzeczy jest wyrażone słowem, *ktizo* w następujących tekstach: Mar. 13:19; Rzym. 1:25; Efez. 3:9; Kol. 1:16; Obj. 4:11; 10:6. Fakt, że w tych ustępach jest wyrażone stworzenie człowieka i zwierząt i dalszy fakt, że zostały one stworzone z poprzednio istniejących substancji oznacza, że to samo użycie słowa *ktizo* w tych ustępach dla wyrażenia stworzenia człowieka i zwierząt oraz wszystkich pozostałych rzeczy dowodzi, że wszystkie te inne rzeczy zostały stworzone z poprzednio istniejących rzeczy. To samo znaczenie słowa *ktizo* jest widoczne z użycia go w wierszach, które pouczają o nadawaniu istnienia Kościołowi, jako nowym stworzeniom (Efez. 2:10, 15: 4:24; Kol. 3:10). Te nowe stworzenia uzyskują istnienie przez połączenie Słowa Bożego i Ducha, które oba tworzą pierwiastek życia nowego serca i umysłu z jednej strony, a władze mózgowe stosownej osoby z drugiej strony, przy czym to dzieło stworzenia zostanie zakończone, kiedy temu nowemu umysłowi i sercu w zmartwychwstaniu dane będzie ciało duchowe na miejsce władz mózgowych, jak również zastąpienie innych organów (Jana 3:5, 8; Jak. 1:18; 1 Piotra 1:23; Rzym. 8:10). Zatem nowe stworzenia są przeprowadzane do istnienia nie z niczego, lecz z poprzednio istniejących rzeczy, który to fakt dowodzi, że *ktizo* w tych ustępach nie oznacza utworzyć coś z niczego, lecz utworzenie nowej rzeczy z poprzednio istniejących rzeczy. W tym paragrafie przytoczyliśmy każdy przypadek użycia słowa *ktizo* w celu udzielenia pomocy naszym czytelnikom.

Obecnie przytoczymy kilka ustępów, w których spotyka się dwa rzeczowniki pochodzące od czasownika *ktizo* (mianowicie, *ktisis* i *ktisma*) rzucające dalsze światło na dowód naszej myśli w omawianej sprawie. W Nowym Testamencie *ktisis* i *ktisma* zawsze są synonimami, oznaczając rzecz stworzoną, chociaż w klasycznej grece, aczkolwiek często są synonimami, to jednak często różnią się, jak następuje: *ktisis* oznacza akt twórczy, podczas gdy *ktisma* oznacza produkt aktu twórczego. To rozróżnienie jednak nie jest spotykane w użyciu w Nowym Testamencie, gdzie obydwie słowa oznaczają produkt aktu twórczego. Wszystkie przypadki użycia *ktisma* w Nowym Testamencie są następujące: 1 Tym. 4:4; Jak. 1:18; Obj. 5:13; 8:9, w których to przypadkach rozumiane są rzeczy stworzone z poprzednio istniejących substancji. Wszystkie przypadki *ktisis* w Nowym Testamencie są następujące: Mar. 10:6; 13:19; 16:15; Rzym. 1:20, 25; 8:19—22, 39; 2

Kor. 5:17; Gal. 6:15; Kol. 1:15, 23; Żyd. 4:13; 9:11 (*budynek*); 1 Piotra 2:13 (*rozporządzenie wg Biblii ang.*); 2 Piotra 3:4; Obj. 3:14. W każdym z przytoczonych ustępów rzecz, o której mówi się, że została stworzona, jest rzeczą utworzoną z poprzednio istniejących rzeczy. Zatem z Nowego Testamentu jest widoczne, że stworzyć nie znaczy utworzyć coś z niczego, lecz utworzyć coś nowego z poprzednio istniejących substancji. Nasze więc badanie dowodzi że ani Stary Testament, ani Nowy Testament nie używa słowa *stworzyć* w znaczeniu utworzyć coś z niczego, lecz obie części Biblii uczą, że stworzyć znaczy zrobić nową rzecz z poprzednio istniejącej rzeczy. Stąd myśl wyznaniowa, co do tego przedmiotu, jaka powstała w Ciemnych Wiekach, bierze udział w ciemności [błędzie] będącej cechą charakterystyczną tych wieków. Jest ona niebiblijna, nierozumna i niefaktyczna; podczas gdy idea, że stworzenie i znaczy zrobienie nowej rzeczy z poprzednio istniejących substancji jest biblijna, rozumna i faktyczna, a więc wiarygodna.

Stworzenie działało, o ile wiemy, w dwóch sferach bytu. Jedną z nich jest sfera ducha, drugą jest sfera materii. W sferze ducha, stworzenie, jako akt wytworzyło świat duchowy, zamieszkały przez istoty duchowe, dla których istnienia, jako pierwiastków pochodzenia, podkładu, utrzymania i zamieszkania, materia nie jest potrzebna ani używana. W sferze materii, stworzenie, jako akt wytworzyło świat materialny ożywiony i nieożywiony, do którego istnienia, jako pierwiastków pochodzenia, podkładu, utrzymania i zamieszkania, mieszanina pewnej formy ducha i materii jest potrzebna i używana. Człowiek jest najwyższym produktem dotychczas powołanym do istnienia w świecie materialnym. Że istnieje świat materialny, każdy ma pewność o tym przez swoje pięć zmysłów, rozum, doświadczenie i świadectwo. Że istnieje świat duchowy, jest to oczywiste ze świadectwa Biblii i mężów biblijnych, którzy mieli łączność z istotami duchowymi i dali o tym świadectwo. Ich cechy umysłowe, moralne i religijne były tego rodzaju, że świadectwo ich jest niezaprzeczone. Dalej, jest to dowiedzione przez doświadczenia wszystkich wiernych dzieci Bożych, w których miały one tak osobliwe odpowiedzi na modlitwę i opatrnościową pomoc, kierownictwo, powstrzymanie i zachętę, które nie mogą być wyjaśnione na żadnej innej podstawie jak tylko na istnieniu i działaniu dobroczynnych duchów. Z drugiej strony, miały one doświadczenia od złych duchów, np. nagłe i prawie nieodparte złe my-

śli i sugestie wlane do ich umysłu z zewnątrz przez niewidzialnego sprawcę na tematy obce ich charakterom, sposobom i zwyczajom myślenia i czucia oraz wszelkim myślom wchodzącym przedtem do ich umysłów i nie podsuniętym przez ich otoczenie, wspomnienia, dawne doświadczenia lub pamięć. Takie rzeczy dają do zrozumienia o istnieniu duchów złych. Ponadto, w spirytyzmie i okultyzmie bezpośredni kontakt, stwierdzony przez najstarsze i najściślej badania, miały media i inni okultyści, co dowodzi istnienia świata duchów. Chętnie dopuszczamy, że pełne 95% rzekomych zjawisk spirytystycznych i okultystycznych są wynikiem sprytu rąk i oszustwa ze strony mediów itd., lecz istnieje 5% takich zjawisk, które poddane zostały ścisłemu badaniu przez takich badaczy i naukowców jak Sir Oliver Lodge, prof. prof. Lombardo, Hyslop itd., i wyszły z tych badań bezsprzecznie, jako fakty zjawisk spirytystycznych. Nadludzka dobroć prawdziwych świętych tak samo jak wiele dobrze znanych nieludzkich złośliwości niektórych ludzi wskazują na istnienie świata duchowego, zamieszkałego przez dobre i złe duchy. Wszystkie te fakty dowodzą o rzeczywistości świata duchowego.

Wobec faktów istnienia tak świata duchowego jak i materialnego, rozprawa o Boskich dziełach twórczych powinna omówić stworzenie obydwóch tych światów. Zgodnie z tym, mamy zamiar w niniejszym artykule omówić przy pomocy Bożej stworzenie tych obu sfer istnienia. Fakt ten sprawia, iż korzystnym będzie spojrzeć bliżej na nasz przedmiot z punktu widzenia substancji, z których świat duchowy i materialny zostały stworzone. Najpierw omówimy krótko substancje duchowe, z których przynajmniej niektóre stworzone istoty duchowe zostały uczynione. Ile jest substancji duchowych, tego my nie wiemy, tak samo jak przyznać się musimy do dużej nieznamości tego, co stanowi świat duchowy i jego „warunki. Znane są nam jednak niektóre substancje duchowe, których mamy następujące przykłady: ogień, żar, elektryczność w jej dodatnim biegunie, lecz nie ujemnym (jak to widać z jej jednostki istnienia, elektronu), promienie magnetyczne, eter, radio, światło i pierwiastek życiowy. Np. najniższy rząd istot duchowych (zwany aniołami w ścisłym znaczeniu tego słowa), jako różniący się od cherubinów, serafinów, księstw, zwierchności, mocy i państw (Efez. 1:21), wspominany jest w Biblii, jako posiadający ciała z ognia (Żyd. 1:7). Może pozostałe sześć rzędów wyżej wymienionych

duchów mają ciała utworzone z innych substancji niż ognia. Bardzo prawdopodobnie Logos (nasz Pan nim stał się człowiekiem) miał ciało stworzone z innej lub z innych wyższego rzędu substancji duchowych aniżeli ciała któregokolwiek z wyżej wymienionych siedmiu rzędów stworzonych duchów”.

Stwórca Sam będąc Duchem musi mieć ciało z substancji duchowej. To, że On nie jest po prostu wielkim umysłem bez ciała, lecz ma obie części, tego Pismo Św. jasno dowodzi, kiedy twierdzi, że On ma postać (Jana 5:37), że zmartwychwstały Duch, Jezus, jest Jego obrazem (1 Kor. 15:45; 2 Kor. 3:17; 1 Piotra 3:18; Kol. 1:15; Żyd. 1:3-5), że święci będą mieli Jemu podobne ciała duchowe (1 Kor. 15:40-49, 51-54; 1 Jana 3:2; 2 Piotra 1:4) i że święci będą *widzieli* Jego oblicze (Obj. 22:4), co nie mogłoby być uczynione przy umyśle bez ciała nie mającego oblicza. Co więcej, to oblicze oznacza ciało. Pamiętna scena z 2 Moj. 33: 18-23 jasno dowodzi, że Bóg ma ciało. Pismo Św. przypisując Bogu nieśmiertelność zdaje się wskazywać, że Jego ciało składa się z pierwiastka życiowego. To zdaje się być myślą Jana 5:26; „Jako Ojciec ma *życie w Sobie*”. Niewątpliwie wyrażenie to uczy, że Bóg ma nieśmiertelność. Lecz dlaczego ma On nieśmiertelność? Tekst ten wskazuje na to dlaczego, bo ma On *życie w Sobie*, tzn. Jego istotą jest nieśmiertelność. Boska jednak dusza jest (Żyd. 10:38) Jego istotą. I Jego dusza podobnie do każdej innej duszy składa się z dwóch części: pierwiastka życia i ciała. Dlatego Jego Ciało zdaje się być także z pierwiastka życia. To więc zdaje się być myślą wyrażenia: „Jako Ojciec ma *życie w Sobie*”. Jeśli ciało Boga składa się z pierwiastka życia, to łatwo rozumiemy, dlaczego On musi być nieśmiertelny — odporny na śmierć; bo śmierć jest oddzieleniem pierwiastka życiowego od ciała. Jeśli więc ciało Boga składa się z pierwiastka życia, to z tego wynika, że nie może być oddzielenia między pierwiastkiem życia i ciałem, ponieważ ono jest także pierwiastkiem życia. Jezus w swoim zmartwychwstaniu także osiągnął nieśmiertelność — *życie w Sobie* (Jana 5:26). To jest także przywilejem świętych w ich zmartwychwstaniu (1 Kor. 15:53, 54, 45-49; 2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:2). Najwyższy więc rząd w świecie duchowym Bóg, Jezus i Jego Oblubienica — ci o naturze Boskiej — mając nieśmiertelność zdają się posiadać ciała składające się z pierwiastka życiowego. Tego, że żadne inne duchy nie mają takich ciał i dlatego nie są nieśmiertelnymi, dowodzi fakt, że Lucyfer, teraz

Szatan, cherub (Ezech. 28:14, 16), a więc członek najwyższego z pozostałych rzędów duchów, zostanie zniszczony (Iz. 21:1; 14:15; Żyd. 2:14). Trzeba jednak pamiętać: Bóg nie jest stworzeniem, On nie został stworzony; On zawsze był. I tak musi być, ponieważ On jest Stworzycielem wszystkich rzeczy stworzonych.

Pozostawiając stworzenia świata duchowego do późniejszego omówienia, pragniemy podać kilka ogólnych uwag o świecie materialnym. Wiemy, iż jest dowiedzionym w chemii faktem, że woda tworzy się przez połączenie dwóch części gazu wodoru i jednej części gazu tlenu, kiedy objętość jest brana pod uwagę; a kiedy waga jest brana pod uwagę, to z dwóch części wodoru i szesnastu części tlenu. Dlatego woda w chemii ma symbol H<sub>2</sub>O. Zatem, kiedy Bóg stworzył wodę (Ps. 148:4, 5), to uczynił to przez połączenie tych dwóch gazów w wyżej wskazanej proporcji. Lecz czasownik *bara*, który rządzi zaimkiem odnoszącym się do słowa „woda” w Ps. 148:4, 5, jako swoim dopełnieniem, rządzi także zaimkiem odnoszącym się do słowa *niebios* w tym ustępie; bo jeden i ten sam zaimek odnosi się do obydwóch rzeczy w tych wierszach. To zawiera myśl, że nie tylko woda nie została stworzona z niczego, ale również, że niebo, o którym tam mowa, nie zostało stworzone z niczego. Ponadto fakt, że wody i niebios omawiane są w tym samym związku - w istocie przez ten sam zaimek - jako stworzone i fakt, że woda została stworzona z dwóch gazów, jasno dowodzą słuszności przyjętej przez nas od naukowców myśli, że niebo i ziemia zostały utworzone z gazów przez proces kondensacji (zgęszczenia) - wywód oparty na doświadczeniach chemicznych, w których rozłożono elementy części spadłych meteorów na dużą ilość różnych gazów i które sprowadziły różne spośród 92 pierwiastków chemicznych ziemi do różnych gazów.

Zatem Ps. 148:4, 5 i inne ustępy Pisma Św. są w zgodzie z doświadczeniami naukowymi dowodzącymi, że pierwiastki, z których się składa ziemia i pierwiastki tych ciał niebieskich, które poddane zostały takim doświadczeniom, mogą być przez analizę chemiczną sprowadzone do gazów. Dlatego wierzymy, że naukowcy mają rację ucząc, że świat materii został stworzony z gazów bardzo rozlegle rozproszonych, być może powszechnie i to w wielkiej ilości i bardzo wielu rodzajów. W zgodzie z tą myślą rozumiemy, że przed początkiem wspomnianym w 1 Moj. 1:1, tj. zanim Bóg zaczął tworzyć niebo i ziemię, przestrzeń była wypełniona gazami wielu rodzajów i że z nich przez

proces twórczy przy użyciu praw przyrody i reakcji gazów z biegiem czasu powołał On do istnienia niebo i ziemię. Z tego widzimy, że świat materii nie został stworzony z niczego, lecz z gazów. Można by zapytać jak i kiedy te gazy zostały stworzone. Odpowiadamy: ani Biblia, ani nauka nie wyświećla nam tej rzeczy. Te gazy mogły zawsze istnieć lub mogły powstać z czegoś, co przedtem istniało. Tego my nie wiemy. To jest sprawa nie objawiona, którą jako taką możemy bez dalszej spekulacji pozostawić w rękach Pana, zadowolając się możliwie jak najgłębszym studiowaniem rzeczy, które podobało się Mu nam objawić. (5 Moj. 29: 29).

## DUCH I MATERIA

O ile wiemy nie ma połączenia substancji materialnej z duchową w świecie duchowym; lecz takowe istnieje w świecie materii. Może byłoby tu na miejscu określenie ducha i materii. Sądzymy, że następujące określenie będzie dostateczne w każdym przypadku. Duch jest substancją nie psującą się; zaś materia jest substancją psującą się. Błędem jest określanie ducha, jako substancji nie dającej się zważyć i nie poddającej się zmysłom, a materii, jako substancji mającej ciężar i poddającej się zmysłom; albowiem ciepło, ogień, dodatnia elektryczność biegunowa itp., są poddane zmysłom i mogą być mierzone. W świecie materialnym są one często połączone. Elektryczność przenika wszystko i jest zawarta w każdym materiale. Pierwiastek życiowy przenika naszą atmosferę, szczególnie jej tlen i ma się rozumieć przenika wszelkie zwierzęce i roślinne istnienie. Eter przenika powietrze i przestrzeń poza powietrzem. Ciepło i ogień potencjalnie znajdują się aczkolwiek nieczynne, we wszystkich związkach węgla. Fale radiowe przenikają powietrze i urządzenia nadawcze oraz odbiorcze. Magnetyzm przenika wiele rzeczy, szczególnie powietrze i metale. Istotnie, nie może być życia zwierzęcego ani roślinnego bez tego połączenia substancji duchowych z organizmami materialnymi. Nawet w przyrodzie nieorganicznej, jak pokazano w niektórych wyżej podanych przykładach, istnieje to przenikanie fizycznego świata przez duchowy. Podczas gdy to jest prawdą, wiemy z wyjaśnień Pisma Św., że duchy nie mają w sobie nic materialnego (Jana 4:23, 24; Łuk. 24:39; 1 Kor. 15:40, 44—49, 51—54). W ten sposób, aczkolwiek świat materialny jest przeniknięty duchem, świat duchowy jest zupełnie wolny od materii jako części składowej.



W poprzednim omówieniu naszego przedmiotu pozwoliliśmy sobie na kilka ogólnych uwag o świecie materialnym. Lecz wypowiedzieliśmy tylko część myśli, które należą do takich ogólnych uwag i pragniemy doprowadzić nasze ogólne uwagi do konkluzji. Do takich uwag należy zwięźle omówienie praw przyrody w ich stosunku do twórczego dzieła Boga i to jest odpowiednie miejsce do ich omówienia. Przeciwny zwolennik wyznań patrzy na Boskie dzieło stworzenia, jako na dzieło polegające na Jego wypowiedzeniu rozkazu twórczego głosem słyszalnym, który powołał materię do nagłego istnienia z niczego; a potem Swoimi wszechpotężnymi rękami manipulował stworzonymi w ten sposób materiałami wszechświata rozrzucając je w szybkozmienny sposób, tak że w ciągu mniej niż dwudziestoczwierogodzinnego dnia powstało z nich niebo z miliardów słońc i dziesiątków miliardów planet, a potem w ciągu reszty tego pierwszego 24-godzinnego dnia i w ciągu następnych 5 dni 24-godzinnych dokończył Swego dzieła stworzenia, pozostawiając wszechświat jako kompletne dzieło dokładnie w 6 dniach 24-godzinnych po jego rozpoczęciu. To jest wierzeniem wszystkich, którzy należą do wyznań i zaiste dowodzi to łatwości i głupoty w tak wielkim stopniu, że prawdziwie studiujący Biblię stoją przerażeni na takie oznaki przedprzedszkolnego stanu umysłowego na poziomie bajek. Taki pogląd, jak to częściowo zostało już pokazane, a co do reszty dalej będzie wykazane, jest przeciwny Pismu Św., nierozumny i nierealny.

Temu pogładowi należy przeważnie zawdzięczać odwrócenie się niektórych z najbardziej świątłych umysłów naszego rodzaju od wiary w Biblię. Takie świątłe umysły, znikąd nie wspomagane, zostały przez wyznaniowców doprowadzone do wiary, że ich wyżej podany pogląd na stworzenie jest biblijny a w wyniku, będąc lepiej poinformowane przez drugą księgę objawienia — Przyrodę — odrzuciły wraz z poglądem wyznaniowców sprawozdanie biblijne o stworzeniu, jako identyczne z poglądem wyznaniowców. Niewątpliwie jest to jeden z wyników, który Szatan — wysuwając pogląd wyznaniowców na stworzenie — miał zamiar osiągnąć, kiedy dojrzeje czas na zaawansowane światło naukowe na te stosowne przedmioty. Kto skutecznie może zaprzeczyć, że Szatan zebrał bogaty plon z niewiernych przez swoje pilne sianie takich nasion łatwości poprzez wyznaniowców? Używając przyjaciół Biblii do takiego siewu on znowu spowodował, że Prawda została zraniona w domu

swoich przyjaciół. Na szczęście, Biblia sama w sobie zawiera środki do zbitcia tego łatwowiernego wyznaniowego poglądu na stworzenie, wyżej pokrótce opisanego, a uważanego przez wyznaniowców za szczyt wiary biblijnej, czystej i nieskażonej. Do tego zbitcia zwracamy się teraz, biorąc najpierw pod rozwagę dziecinną, bezsensowną teorię o sześciu dniach stworzenia, będących dniami o 24 godzinach każdy. Nawet najbardziej powierzchowny czytelnik Biblii przyzna, że słowo *dzień* jest często używane w Biblii w odniesieniu do okresów innych aniżeli 24 godziny, np. w jaki sposób zanim słońce i księżyc stały się sprawcami dnia i nocy, co nastąpiło w czwartym, dniu stworzenia (1 Moj. 1:15—19), mogły w ogóle być dni o 24 godzinach? Znowu, czy Biblia nie nazywa także jasną część okresu 24-godzinnego *dniem*, w odróżnieniu od ciemnej części takiego okresu zwanego *nocą*, jak dowodzi 1 Moj. 1: 3 5—19? To, że Biblia używa słowa *dzień* nie tylko dla określenia okresu krótszego niż 24 godziny, ale również dla określenia okresów czasu dłuższych od 24 godzin, widoczne jest z wielu ustępów. W 1 Moj. 2:4, cały okres stworzenia nazwany jest *dniem*, co na pewno dowodzi, że słowo to oznacza więcej aniżeli okres 24-godzinny. U Jer. 31:31, całe 40 lat, podczas których Bóg wyzwolił Izraela z Egiptu, a nie tylko zaczął, lecz także zakończył zawarcie zupełnego Przymierza Zakonu z nim, nazwane są jednym *dniem*. Bóg nazywa wprost te 40 lat, kiedy Izrael kusił Go na puszczy *dniem* (Ps. 95:7—11). Oto dwa ustępy, w których okres 40 lat jest zwany *dniem*. I znowu, 80 lat (1874 do 1954) czasu gniewu, zwane są „*dniem pomsty*” u Iz. 61:2. Powyższe cztery teksty dowodzą wprost, że słowo *dzień* jest w Biblii niekiedy, używane na określenie czasów o wiele dłuższych niż 24 godziny. Dalej tak samo jak we współczesnym języku używamy takich wyrażań jak *dzień* (doba) Aleksandra, doba Cezara, doba Karola Wielkiego, doba Lutra, doba Cromwella, doba Waszyngtona, doba Napoleona, doba Lincolna, doba Roosevelta itd., w znaczeniu nie 24-godzinnych okresów, lecz lat, w których ci mężowie mieli wpływ na sprawy ludzkie, tak podobnie mówi Biblia o latach określanych, jako dni Adama (1 Moj. 5:4, 5), dni Enocha. (1 Moj. 5:23), dni ośmiu innych potomków wspomnianych w 1 Moj. 5 i dni Noego (1 Moj. 9:29). Są to dalsze przykłady użycia przez Biblię wyrazu *dzień* na określenie okresów czasu dłuższych od okresu 24 — godzinnego, od długości naszych zwyczajnych dni.

## DNI STWORZENIA

Często Biblia używa wyrazu *dzień* na oznaczenie wieku. Np. Wiek Ewangelii, który trwał już ponad 1900 lat, jest nazwany *dniem* zbawienia Kościoła w 2 Kor. 6:2. Ten sam Wiek zwany jest u Żyd. 1:1, 2 „ostatnim z dni” (popr. wersja) drugiej dyspensacji, podczas gdy Wiek Patriarchów 659 lat i Wiek Żydowski 1845 lat stanowią pozostałe dwa dni drugiej dyspensacji czyli świata, sięgającej od potopu aż do czasu, kiedy podczas Drugiego Przyjścia Chrystusa zostanie ustanowione Królestwo Boże. Wiek Ewangelii ponad 1900 lat jest tym *dniem* dzisiejszym, w którym chrześcijanie mają napominać *codziennie* jeden drugiego przed odstępstwem od wiary, stosownie do Żyd. 3:13. Zgodnie z tym, Wieki: Wiek Ewangelii ponad 1900 lat, a także Wiek Patriarchów 659 lat i Wiek Żydowski 1845 lat są w tych ustępach nazywane — każdy z nich — *dniem*. Dalej porównanie Iz. 65:2 i Rzym. 10:21 dowodzi, że dzień tam wspominany jest całym Wiekiem Żydowskim 1845 lat, w czasie którego podawał Bóg Izraelowi Swoją zbawczą, pouczającą, naprawiającą i karzącą rękę, który to naród przez ten cały okres — cały dzień okazał się narodem nieposłusznym i sprzeciwiającym się. Literalnie setki razy wyraz dzień w takich różnych zwrotach jak: „ten dzień”, „dzień Pański”, „dzień Jehowy”, „dzień Boży”, „dzień Chrystusowy”, „Jego dzień”, „Mój dzień” i „dzień sądu”, jest używany do określenia Tysiąclecia, okresu 1000 lat (2 Piotra 3:8; Obj. 20: 4—6). 2 Piotra 3:7; Iz. 11:10; 25:9 i Dzieje Ap. 17:31 są kilkoma przykładami takiego użycia słowa dzień dla oznaczenia tego tysiącletniego okresu panowania Chrystusa na ziemi. Te i inne liczne użycia słowa *dzień* na określenie okresów: jednego roku, 40 lat, 80 lat, 659 lat, 1845 lat, ponad 1900 lat i 1000 lat, powinny powstrzymać szal naszych nowoczesnych wyznaniowców, najwybitniejszych wyznawców Balaama, obstających przy tym, że dni stworzenia są dniami 24-godzinnymi, ponieważ dla sześciu okresów stworzenia jest użyte słowo *dzień*. Z pewnością pierwszy fakt, że Biblia używa w różnym znaczeniu słowa dzień dla określenia wieków; drugi fakt, że 24-godzinne dni są bezsensowne, co do ich wyników, jeśli je zastosować do sześciu dni stworzenia z 1 Moj. 1; trzeci fakt, że nie było 24-godzinnych dni w trzech okresach, zanim słońce, księżyc i gwiazdy stały się światłem dla ziemi, i czwarty fakt, że potrzebne byłyby wieki na wykonanie dzieła tych sześciu dni stworzenia, po-

winny nas powstrzymać nie tylko od rozpatrywania dni stworzenia każdego, jako okresów 24-godzinnych, lecz również powinny skłaniać nas do rozpatrywania ich jako wieków długiego trwania.

W końcu przedstawimy teraz dowód biblijny, że siódmy dzień (1 Moj. 2:3, 4; 2 Moj. 20:9—11) wspomniany w bezpośrednim związku z sześcioma dniami stworzenia jest okresem 7000 lat, co dowodzi, że pozostałe sześć dni mają tą samą długość — ich wzmiankowanie z nim (siódmym dniem) jako tworzącym 7 dni dowodzi faktu, że każdy z nich jest również okresem 7000 lat. Jeżeli tak się ma sprawa, to było dostatecznie dużo czasu na wykonanie całego dzieła przypisywanego przez Biblię sześciu dniom stworzenia, następującym po stworzeniu nieba i ziemi „na początku” (1 Moj. 1:1, który to „początek” wyprzedzał te sześć dni twórczego uporządkowania spraw na już stworzonej sferze zwanej ziemią i wokoło niej. Oto nasz dowód, że siódmy dzień — dzień odpoczynku Jehowy — jest okresem 7000 lat. Ten odpoczynek rozpoczął się zaraz po stworzeniu Ewy (1 Moj. 1:26—2:3). Ale Św. Paweł powiada nam (Żyd. 3:7—19: 4: 3—5), że Bóg odpoczywał od czasu stworzenia, że On zaprosił Izraelitów w czasie ich 40-letniej wędrówki przez puszcze, by wzięli udział w Jego odpoczynku i że oni odmówili. Co więcej, w liście do Żyd. 4:10, 11, On wykazuje, że w czasie trwania Wieku Ewangelii Bóg w dalszym ciągu odpoczywał od czasu stworzenia i zaprasza nas do wzięcia udziału w odpoczynku z Nim. To będzie oczywiste, jeżeli pamiętać będziemy, że podczas tego Wieku, aż dopóki ostatni z wiernych nie opuści ziemi, zaproszenie wiersza 11 zostało uczynione ludowi Bożemu Wieku Ewangelii, aby wziął udział w odpoczynku Boga. Zatem Bóg odpoczywa od czasu stworzenia, co obecnie wynosi ponad 6060 lat (pisane to było w r. 1938). Następnie ta reszta, która jeszcze pozostaje dla ludu Bożego, będzie trwała przez Tysiąclecie, na którego pierwszym początku, jako dniu świtania, znajdujemy się od roku 1874, kiedy się skończyły pierwsze 6000 lat wypoczynku Bożego. Zatem Jego dzień wypoczynku skończy się na początku pierwszego zmierzchu dnia Tysiąclecia, w R. P. 2874, co dowodzi, że dzień wypoczynku Boga nie jest dniem 24-godzinnym, lecz 7000-letnim. Stąd pozostałe sześć dni wielkiego tygodnia Boga musiały być dniami lub wiekami po 7000 lat każdy.

Ten fakt obala zatem kompletnie wyznaniową teorię, że 6 dni stworzenia są dniami po

24 godziny każdy. Dowodzi to, że dni te są wiekami odpowiednio długimi na wykonanie, przy Boskiej bezpośredniej twórczej kontroli praw przyrody przez Niego stworzonych i to bez szybkozmiennego kuglarskiego oszustwa, dzieła harmonijnego i rozumnego, jakim jest wytworzenie porządku z pierwotnego chaosu, w którym ziemia pozostawiona była przez twórcze dzieło na początku wspomnianym w 1 Moj. 1:1. Fakt ten wytrąca sceptycznym naukowcom zarzuty, które oni stawiają wobec sprawozdania biblijnego o okresach stworzenia, przypuszczalnie o takich okresach, jakie wyznaniowcy mają wg ich teorii o dniach stworzenia, które to zarzuty przez błędne identyfikowanie teorii wyznaniowców z nauką Biblii o stworzeniu, wysuwają oni przeciwko „figurantowi” sfabrykowanemu przez wyznaniowców. Jesteśmy przekonani, że większość sceptycznych uczonych porzuciłaby swój stosowny sceptycyzm, gdyby zrozumieli prawdziwą naukę Biblii o stworzeniu. Widzimy więc, jak wyznaniowcy przez swoje błędne tłumaczenie długości dni stworzenia posiali nasienie błędu i spowodowali urodzaj niewierzących, którzy nie powstałoby jako tacy, gdyby nasienie Prawdy o tych i innych fazach stworzenia Bożego było właściwie zasiane. Prawda zatem została zraniona w domu swoich przyjaciół. Jak głębokiej lekcji uczy ten fakt, co do potrzeby nie nauczania błędu o żadnej części Słowa Bożego i o potrzebie nauczania Prawdy i tylko Prawdy o Słowie Bożym. Uczy nas to także, że Biblia dobrze tłumaczona jest rozumna i zgodna z rzeczywistością.

Przedstawiamy jeszcze jeden zarzut przeciwko pogładowi wyznaniowców, że stworzenie zostało zakończone w sześciu dniach po 24 godziny każdy. Nie pozostawia on miejsca na panowanie praw przyrody w stworzeniu i dlatego jest fałszywy. Biblia nigdzie nie uczy, że Bóg gwałci prawa, które On Sam ustanowił, aby działały w całej przyrodzie przez Jego zorganizowaną materię, którą posiada. Przeciwnie, Bóg jest Bogiem porządku i przeciwnikiem zamieszania (1 Kor. 14:33, 40). Nie będzie On lekceważył, gwałcił lub zgadzał się na lekceważenie i gwałcenie praw, które On ustanowił, by rządziły przyrodą; tak samo, jak nie będzie On lekceważył, gwałcił lub zgadzał się na lekceważenie czy też gwałcenie praw umysłowych, moralnych i religijnych, które On ustanowił, by rządziły naszymi władzami umysłowymi, moralnymi i religijnymi oraz ich działaniami. Porządek będąc częścią sprawiedliwości jest jednym z zasadniczych filarów

tronu Bożego i dlatego jest pierwszym prawem nieba. Apologeci (obrońcy wiary) chrześcijańscy, którzy w swojej gorliwości bronią swoich koncepcji cudów przeciw atakom niewierzących, określali cuda, jako pogwałcenie praw przyrody, błędzili nie tylko dając taką definicję, lecz dostarczyli broni swoim wrogom, której ci potężnie później użyli do odparowania „uderzeń mieczów kontrowersyjnych tychże apologetów chrześcijańskich. Cuda nie są pogwałceniem praw przyrody. Są one objawami jakiegoś lub jakichś wyższych praw przyrody nie zauważonych przez obserwatora, dających wyniki, których niższe prawa przyrody nie dają lub dają w inny sposób lub w dłuższym czasie. Często jesteśmy świadkami neutralizowania pewnych praw przyrody przez inne prawa przyrody dające inne wyniki, których nie dałyby prawa przyrody zastąpione lub zneutralizowane albo, które dałyby one w inny sposób i w dłuższym czasie. Oto przykłady: Zwykle zimno zamraża wodę na lód, a ciepło topi lód na wodę. Jednak sztuczny lód, który zwykle używamy, jest drogą zastosowania innych praw przyrody wytwarzany przez ciepło. Pamiętamy, jak prof. Tindall, wielki fizyk, zadziwił słuchaczy jednym ze swoich wykładów, tworząc lód na żelazie rozgrzanym do czerwoności — zjawisko kontrolowane przez pewne znane prawa przyrody, które on wiedział jak zastosować. Tak samo zwykle zimno zagęszcza, a gorąco rozszerza materię. Jednak prawa przyrody, na których oparty jest skład wody, powodują, że woda rozszerza się pod wpływem zimna, który to fakt dobroczynnie zapobiega wymarciu ryb w naszych rzekach, nie dopuszczając do tego, by rzeki zamarzały od powierzchni aż do dna. Metale zwykle rozszerzają się pod działaniem ciepła. Nie tak jednak antymon, który kurczy się od ciepła. Ten fakt wykorzystany jest w jego stopach z ołowiem rozszerzającym się w ciepłe, do wyrobu czcionek, które pod wpływem ciepła nie rozszerzają się i w wyniku otrzymujemy nie rozszerzające się czcionki, dające równy i gładki druk. Cuda nowoczesnej wiedzy, których dokonali uczeni przez inteligentne i celowe zastosowanie koordynacji, superklasyfikacji i subordynacji różnych praw przyrody, odebrały wiatr dmący w żagle takich apologetów i ich przeciwników w sprawie cudów. Nie trzeba więcej chrześcijańskim apologetom przybierać apologetycznej postawy wobec praw natury. Nauczyli się oni używać praw przyrody przeciw wrogom cudów z niezbitym skutkiem. W ten sam sposób nauczycieli się oni

obalać teorię wyznaniowców o stworzeniu w ciągu 6 dni 24-godzinnych, na korzyść dni stworzenia będących wiekami, chociaż niektórzy apologetyci przywiązani do wyznania ciągle jeszcze głupio mówią o cudach, jako o pogwałceniach praw przyrody, a o dniach stworzenia jako o dniach 24-godzinnych.

Chociaż Biblia nigdzie nie uczy ani nie daje do zrozumienia, że Bóg stwarzając stosował prawa przyrody, które On Sam nadał materii w różnych jej stadiach stworzenia, to jednak nie mamy powodu do twierdzenia, że On nie stosował ich. To, że On jest Stwórcą praw przyrody i tak ukształtował przyrodę, że jej materia w różny sposób wyraża prawa przyrody i działa według nich, o tym Biblia jasno uczy, jak to pokazują teksty zacytowane w poprzedniej części niniejszego rozdziału, omawiającej tę sprawę. Dlatego słusznie uważamy, że sama budowa różnych elementów materii w różnych jej ustosunkowaniach działa zgodnie z pewnymi prawami i poza nimi, uwarunkowanymi przez różne właściwości różnych elementów materii w różnych jej ustosunkowaniach; a także, że te prawa zmieniają się i zawsze zmieniały się stosownie do różnych i zmieniających się właściwości różnych i zmieniających się materii. Dlatego pewne formy praw przyrody działały, kiedy materia całkowicie była w formie gazu. Te prawa zmieniały się, kiedy gazy weszły w ruch i skondensowały się. Wszystkie rodzaje zmian w tych prawach i w ich działaniu miały miejsce wtedy, kiedy te gazy w dalszym ciągu kondensowały się w sposób twórczy. Te zmiany w prawach i w ich działaniu trwały aż dopóki nie zakończyła się kondensacja gazów do ponad 92 pierwiastków chemicznych ziemi i nadanie ziemi jej obecnej formy, kiedy prawa natury ustaliły się w sposób wymierny. Całkiem słuszne byłoby wnioskowanie, że taka sama zmiana w prawach przyrody i ich działaniu zaszła w czasie stworzenia słońca i innych planet wszechświata, którego małą częścią jest nasza ziemia. Obecnie znajdujemy się w sytuacji, w której przygotowani jesteśmy do podania definicji wyrażenia „prawa przyrody”, które to wyrażenie mało kto potrafi zdefiniować.

#### OKREŚLENIE PRAW PRZYRODY

Gdybyśmy byli zapytani o określenie, co należy rozumieć przez prawa przyrody, to podalibyśmy następującą definicję: Prawa przyrody są to reguły istnienia, działania i stosunków, w które Bóg wyposażył materię ożywioną i nie-

ożywioną, dając jej różne właściwości, jako istotne dla różnej jej budowy i jako regulujące jej istnienie, działanie i stosunki. Ta definicja mówi dokładnie, czym prawa przyrody są, tzn. regułami istnienia, działania i stosunków materii ożywionej i nieożywionej. Ona wskazuje na ich źródło — na Boga. Ona pokazuje, że wszystkie istoty ziemskie z ludźmi włącznie są częścią przyrody, jak również materia nieorganizowana. Ona pokazuje, jak materia doszła do tych reguł — będąc przez Boga wyposażona w zmienne właściwości, jako istotne dla jej zmiennej budowy i jako regulujące jej istnienie, działanie i stosunki. Ta definicja zakłada, że we wszystkich zmianach, którym materia ulegała od stanu gazowego aż do jej obecnego zmiennego stanu, Bóg wyposażając różnie zmienne elementy materii, operował twórczo prawami poprzednio istniejących form materii do nowych form, z ustanowieniem nowych praw, odpowiadających nowym właściwościom danym zmienionym formom materii, aż dopóki nie nabyły one swojego stanu obecnego, który jak wierzymy dalej będzie się zmieniał wymiennie aż do końca Tysiąclecia, kiedy na tej ziemi zostaną one ustalone, przy czym człowiek w tym czasie nauczy się doskonale operować tymi prawami dla swego błogosławieństwa. Zatem błędem jest mówić na tej niedoskonałej ziemi i w tym wszechświecie o ustalonych i wiecznie niezmiennych prawach przyrody. Bóg będąc Stwórcą tak przyrody jak i jej praw, które są Jego prawami, nigdy nie gwałci ich, lecz operuje nimi i używa ich do swoich twórczych celów w kierunku właściwości, które On nadał materii w jej zmiennych i różnych stanach i rodzajach. Ponieważ Bóg ustanowił przyrodę przez nadanie materii ożywionej i nieożywionej praw istnienia, działania i stosunków, więc panuje prawo we wszechświecie ożywionym i nieożywionym. A prawo to jest, tak samo różne, jak różnie zbudowane są istoty i rzeczy fizyczne, moralne, intelektualne i religijne. Widzimy więc, że Bóg nie potrzebuje gwałcić lub lekceważyć praw przyrody, albowiem przez Swoją inteligencję i wolę wyposażył On materię w takie właściwości, które zawsze będą wyrażały Jego wolę pod względem fizycznym, ponieważ Jego wola ustanowiła dla materii prawa przyrody. Zatem Bóg używał praw przyrody od początku do końca, aby stworzyć wszechświat w jego stanie obecnym i zawsze będzie tak czynił, ponieważ On wiecznie prowadzi swoje dzieło, jako Stwórca, powołując nowe planety i słońca do istnienia i doskona-

łości. Ilustrują to wynalazcy tacy jak Edison, Steinmetz i inni w tworzeniu różnych swoich wynalazków.

Taki pogląd na stworzenie wywyższa Boga i Jego dzieło wobec nas, bo Bóg jest tu widoczny, jako prawdziwy Stwórca wykonujący nowe rzeczy z substancji poprzednio istniejących. Stworzenie jest przez to pokazane jako dzieło prawdziwej mądrości i mocy, jako też sprawiedliwości i miłości, wciągnięte w działanie Jego intelektu, uczuć i woli. W ten sposób jest On pokazany nie tylko, jako Stwórca rzeczy, lecz także jako Stwórca praw przyrody, na których opierają się rzeczy, a nawet Dawca Swoich ożywionych i nieożywionych stworzeń przez sam ustrój, w który je wyposażył i przez prawa rządzące ich istnieniem, działaniem i stosunkami. To czyni Go Autorem i Władcą przyrody tak ożywionej, jak i nieożywionej we wszystkich stanach jej zmiennego rozwoju, którą On nadzorował i spowodował przez użycie odpowiednich praw przyrody, jako Swoich twórczych narzędzi, a o ile wiemy z Biblii i innych źródeł informacji, takich jak: nauka, obserwacja, doświadczenie i intuicja, spowodował On ją wyłącznie przez użycie takich narzędzi. Zatem „niebiosa [światy i planety wokół nas we wszechświecie], głoszą chwałę Pana [doskonałe połączenie Jego mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości], a firmament [atmosfera] pokazuje dzieło rąk Jego”.

Jeszcze jedna ogólna uwaga dotycząca słowa hebrajskiego *resheth* tłumaczonego, jako początek w związku ze stworzeniem nieba i ziemi (1 Moj. 1:1), aniołów przed stworzeniem nieba i ziemi (Przyp. 8:22) i słowa greckiego *arche*, tłumaczonego na *początek* w związku ze stworzeniem wszechświata (Żyd. 1:10), Logosa (Jana 1:1, 2) i Kościoła jako Boskiego nowego stworzenia (2 Tes. 2:13). Żadne z tych słów nie oznacza nigdy wieczności, jak to niektórzy próbują czytać tę myśl w Przyp. 8:22; Jana 1:1,2; Kol. 1:18; 2 Tes. 2:13. To, że *resheth* oznacza jakkolwiek początek, lecz nigdy nie oznacza wieczności – trwania przed pierwszym początkiem - jest widoczne z następujących wierszy: 5 Moj. 11:12; 21:17; Ijoba 8:7; 42:12; Ps. 111:10; Przyp. 1:7; 17:14; Kaz. 7:8; Iz. 46:10; Jer. 26:1; 28:1; Mich. 1:13. To, że *arche* znaczy jakkolwiek początek, lecz

nigdy nie oznacza wieczności - trwania przed pierwszym początkiem - jest widoczne z następujących ustępów: Mat. 19:4,8; 24:8,21; Mar. 1:1; Luk. 1:2; Jana 2:11; 6:64; 8:25, 44; 16:4; Dz. Ap. 11:15; Filip. 4:15; Żyd. 1:10; 3:14; 7:3; 2 Piotra 3:4; 1 Jana 1:1; 2:7, 13, 14, 24; 3:8, 11; 2 Jana 5:6; Obj. 1:8; 3:14. Rozumiemy zatem, że w 1 Moj. 1:1; Przyp. 8:22; Jana 1:1, 2; Kol. 1:18 i 2 Tes. 2:13 jest mowa o pięciu różnych początkach twórczego dzieła Bożego. Pierwszy z nich co do czasu (Jana 1:1, 2) jest początkiem, w którym zostało stworzone przedludzkie Słowo — Logos — jako pierwsze ze wszystkich stworzeń (Kol. 1:15; Obj. 1:8; 3:14; 21:6; 22:13). Drugi z nich co do czasu (Przyp. 8:22) jest tym początkiem, w którym stworzone zostały różne zastępy istot duchowych, inne od przedludzkiego Słowa (Ijoba 38:7, porównaj z 4—11; Ezech. 28: 11—19; Iz. 14:12; Kol. 1:16). Trzeci z nich co do czasu (1 Moj. 1:1) jest początkiem, w którym niebo i ziemia zostały stworzone — przed sześcioma dniami stworzenia, poświęconymi na uporządkowanie ziemi, aby przystosować ją jako miejsce pobytu dla zwierząt i człowieka. Czwarty z nich co do czasu (Kol. 1:18) oznacza 3 1/2 lat, w których Jezus podlegał stworzeniu jako Boska istota — pierwszy początek Wieku Ewangelii, od Jordanu do grobu otwartego w ogrodzie (Dzieje Ap. 13:33—37; Żyd. 1:3—5; Obj. 1:5). A piąty z nich pod względem czasu (2 Tes. 2:13) jest okresem od Zielonych Świątek 33 r. przed Chr., aż do końca Żniwa Żydowskiego 69 r., w którym to czasie Bóg rozpoczął stwarzanie nowego stworzenia, jako Kościół, Ciało Chrystusa (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15; Efez. 2:10, 15; 4:24; Kol. 3:10; Jak. 1:18). Zgodnie z tym, słowa *resheth* i *arche* użyte w odniesieniu do stworzenia odnoszą się do początkowych części nowych i różnych okresów stworzenia i ma się rozumieć nie oznaczają wieczności. Zatem słowa te zostały użyte nie na oznaczenie wieczności, lecz aby zwrócić naszą uwagę na pierwsze początki różnych okresów twórczych dla różnych Boskich stworzeń. Na tym kończymy nasze ogólne uwagi o twórczych dziełach Boga i jesteśmy teraz gotowi do rozpoczęcia omówienia ich szczegółów. Będziemy omawiali najpierw te, które odnoszą się do świata duchowego, a potem te, które odnoszą się do świata materii.

## PYTANIA BEREŃSKIE DO ARTYKUŁU O MŁODOCIANYCH GODNYCH

(Artykuł ten ukazał się w T. P. nr 270; 271 do 275)

(1) Jakiego rodzaju wyrażen powinniśmy używać w określaniu myśli biblijnych? Jakie są niektóre przykłady? Co jednak niekiedy

jesteśmy zmuszeni uczynić? Jakie są tego dwa przykłady? Jak one mogą być udowodnione, że są biblijne? Jak inne wyrażenie nie znajdu-

jemy w Biblii? Niemniej jednak, jak rzecz się przedstawia? Jak jest to dowiedzione? Podobnie, jaki termin nie znajduje się w Biblii? Niemniej jednak, jak sprawa się przedstawia? Jaki jest najbliższy temu wyrażeniu termin w Piśmie Św.? Gdzie się on znajduje? Z czym jest on w zgodzie? W odróżnieniu od czego? Jak odróżnili niektórzy te dwie stosowne klasy? Co jednak można powiedzieć o terminie Nowocześni Godni? Jak myśl biblijna jest lepiej uwydatniona? Co więc T. P. czyni?

(2) Kiedy Młodociani Godni (w skrócie M. G.) nie istnieli jako jednostki klasy? Co od tego czasu wyszło na jaw? A co od jesieni 1914? Jaki jest powód powstania M. G. jako klasy? Co więc nie stało się z nadwyżką poświęconych? Jakie dwie rzeczy Pan uczynił w związku z nimi? Gdy czas postąpił naprzód, co się stało? Jaki był tego skutek? Gdy ostatni ewentualni członkowie Małego Stada weszli do tego powołania, co wiele osób uczyniło? Co dla żadnego z nich nie było dostępne? Jaki był tego rezultat? Gdzie „on Sługa” omawia tę klasę? Odczytaj stosowne odnośniki. Co Pan czyni podczas Epifanii?

(3) Co jest jedynym źródłem wiary i główną regułą praktyki chrześcijanina? Dlatego co z niej musi pochodzić? Jak jest to udowodnione? Co musimy żądać? Jak jest to udowodnione? Co pismo Św. naucza i M. G. ? Co więc uczynimy?

(4) Od jakiego ustępu Pisma Św. rozpoczniemy? Co mamy rozumieć przez słowo „potem”? Co Bóg czyni podczas Wieku Ewangelii? Jak jest to udowodnione? Co On uczyni „potem”? Z jakich dwóch klas składają się synowie Chrystusa? Czy Poświęceni Obozowcy Epifaniczni są włączeni do drugiej klasy [zob. T. P. nr 175 i nr 176]? Kim są córki Chrystusa? Jak w tym artykule jest z reguły użyte słowo w *Tysiącleciu*? Co oni wszyscy uczynią? Jak jest to udowodnione? Kogo przedstawiają „starcy”? Co oni będą czynić? Co to oznacza? Jak jest to udowodnione? Kogo przedstawiają „młodzieńcy”? Co oni będą czynić? Co to oznacza? O czym więc mówi Joela 2:28, 29? Kogo oni i pokutujący upadli aniołowie będą stanowili?

(5) Jaki jest następny stosowny ustęp Pisma Św.? Co należy rozumieć przez „wielki dom” w figurze i pozafigurze? Jak jest to udowodnione? Co przedstawiają „naczynia złote i srebrne”? Jak jest to udowodnione? A co naczynia „drewniane i gliniane”? Jakie dwie dodatkowe klasy są wyobrażone w 2 Tym. 2:20? Jak jest to udowodnione?

(6) Jakie jest to zastosowanie z 2 Tym. 2:20? Jakie są dwa inne zastosowania? Co uczynił Apostoł w kontekście? Czym jest jeden odnośnik, gdzie br. Russell omawia 2 Tym. 2:20? Gdzie było to wydrukowane? Włączając co? Co wykazał br. Russell, że przedstawiają naczynia „drewniane i gliniane”? W jakim zastosowaniu? Co on oświadczył odnośnie zastosowania na Wiek Ewangelii? Co pokazuje Rzym. 9:21-23?

(7) Czego nie będzie w zastosowaniu po Tysiącleciu? Dlaczego nie? Jak jest to udowodnione? Co br. Russell wykazuje odnośnie naczyń ku „zelżywości” w A 227? W Z 1872. par. 5? W Z 5493, 5759? W zgodzie z tym i z innym świadectwem, jaki będzie obraz po Tysiącleciu? Z czego więc w tym zastosowaniu składa się Wielki Dom Pański?

(8) Jaki następny tekst będziemy rozważali? Co opisuje Ps. 72? Co zawiera w sobie? Jak jest to udowodnione? Co wyobrażają cztery najwybitniejsze wzniesienia Jeruzalemu? W ogólności, co góra Syjon i góra Moria odpowiednio przedstawiają? Co znajdujemy odpowiednio w Tysiącletnim Królestwie? Co przedstawia góra Syjon? Jak jest to udowodnione? Jakiego rodzaju jest góra Moria? Co się na niej stało? Jak jest to udowodnione? Co ona przedstawia? Co znajduje się również w Jeruzalemie? Co one w ogólności przedstawiają? Gdzie znajdowała się Akra? Co ona przedstawia? A gdzie Bezeta? I co ona przedstawia?

(9) Co przedstawia fakt, że góra Moria była pierwszym z tych wzniesień do zabudowania? Że Syjon była drugim? Akra trzecim? A Bezeta czwartym wzniesieniem do zabudowania? Co symbolizują części doliny Jerozolimy? Co więc jest nauką tego tekstu?

(10) Co uczynimy, zanim przedstawimy teksty Pisma Św. na następny punkt? Jakie trzy pozafigurze są podane z Lewitów? Gdzie? Jak one mogą być zharmonizowane? Co można powiedzieć o nich wszystkich? Co jest pierwszą z nich? Włączając jaką klasę? Co jest drugą pozafig. Lewitów? A co trzecią? Co więc powinniśmy uczynić? A czego nie powinniśmy czynić? Jak możemy je zharmonizować? Co nie powinniśmy uważać za wyjątkowe? Jakie są niektóre inne przykłady tej samej rzeczy? Co pokazuje Boską wieloraką mądrość?

(11) Co mamy zrozumieć odnośnie trzech stosownych okresów? Co staje się podczas Okresu Przejściowego z tymczasowo usprawiedliwionymi, którzy nie poświęcają się? A co z tymi, którzy poświęcają się? Co staje się z Wielkim Gronem? Ale co należy zachować w



pamięci? Co jest prawdą o trzech grupach z każdej klasy? Z jakich więc trzech grup pochodzą pozafig. Lewici Okresu Przejściowego? Z czego się składa każda grupa?

(12) Co dowodzą 4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23, 29, 35, 40-51; Żyd. 12:23? Kogo przedstawiają kapłani? A kogo Lewici w trzech grupach z punktu widzenia *Tysiąclecia*? Co F 151-152 oświadcza odnośnie rodziny Gersona? Co należy powiedzieć odnośnie tego? Jakie jednak fakty należy rozważyć? Jak jest to udowodnione? Co więc możemy łatwo zauważyć? Co nie było ujmą dla „onego Sługi”? Co podobnie nie było ujmą? Jak jest to dowiedzione? Co nikt nie może uczynić? Czego niezawodnie potrzebują wyjaśnienia z Pisma Św. podane przed właściwym czasem? Co uczyniono z trzema klasami Lewitów? Jak jest to udowodnione? Co podobnie uczyniono z ich pozafigurami? W jakim celu? Co dano trzem klasom Lewitów? Oddzielnie od czego? Jak jest to udowodnione? Co będzie dane ich pozafigurom? Oddzielnie od czego? Jak przedstawionego?

(13) Jaki jest inny stosowny tekst? Co znaczy Liban? Co przedstawiają jego zawsze zielone drzewa? Jak jest to udowodnione? Kto będzie przyprowadzony do Chrystusa i Kościoła? Jak jest to udowodnione? Co przedstawia jedlina? Co sosna? A co bukszan? W czym oni współpracują? Jak jest to udowodnione?

(14) Co jest podane u Dan. 3? Co jest wyjaśnione w Z 5755? I w Z 2495, 2496? Co można powiedzieć o obu zastosowaniach? Co nie jest przypadkiem w tym związku? Co przedstawiają trzej hebr. młodzieńcy? Co ich pozafigury odmówiły uczynić? Co to postępowanie sprowadziło na nich? Kiedy szczególnie? Jakie dwie rzeczy nasuwają na myśl te trzy klasy żyjące obok siebie przy końcu Wieku? Co oznacza nazwa Sadrach i co ona przypomina nam? Jak jest to udowodnione? Co oznacza i przypomina nazwa Mesach? Jak jest to udowodnione? A co Abednego? Co również jest znaczące? Gdzie jest to przedstawione? Co oznacza Ananiasz i co nasuwa na myśl? Co Misael? Jak jest to udowodnione? A co Azaryjasz?

(15) Jaki jest następny stosowny ustęp Pisma Św.? Co jest tu widoczne? Z jakiego faktu? Ile razy znajduje się wyrażenie *pe shenayim* w Piśmie Św.? Jak je przetłumaczono w 2 Król. 2:9? A jak u Zach. 13:8? Czym są te „dwie części”? Jak jest to potwierdzone? Jak je przetłumaczono w 5 Moj. 21:17? Co jest tu widoczne? Dlaczego? Co zazwyczaj pierworodny izraelski otrzymał? Jaki jest inny przykład?

Co miało miejsce w przypadku pierworodnego izraelskiego? Jakie więc zdaje się być znaczenie wyrażenia *pe shenayim* w 5 Moj. 21:17? Co więc widzimy? Jakie zdaje się być jego znaczenie w 2 Król. 2:9?

(16) Z czym wielu jest zaznajomionych? Gdzie jest to przedstawione? Zgodnie z tym, co 2 Król. 2:9 naucza, gdy jest właściwie oddane? O czym również wielu jest świadomych? Gdzie jest to przedstawione? Co daje nam to nauczanie? Co nie uczynili Starożytni Godni? Dlaczego nie? Jak więc możemy wytłumaczyć te fakty zgodnie z tym ustępem Pisma Św.? Tak jak co? Co przedstawiają pozostałe czynności Elizeusza? Czego innego możemy się spodziewać? Co więc rozpoznajemy? Gdzie są podane szczegóły?

(17) Co nie powinniśmy uważać za rzecz dziwną? Dlaczego nie? Jaki wiersz tu zauważamy? Co on przedstawia? Co włączając w ten sposób? Co dowiadujemy się z T. P.'23, 39, od par. 16 i str. 40? Jak jest wyciągnięta liczba 3960? Gdzie jest to więcej wyjaśnione? Co przedstawia jałowica? Gdzie jest to wytłumaczone? Jak są tutaj uważani Starożytni Godni i M. G.? Co przedstawia koza? A co baran? Co synogarlica? Co młody gołąb? Co przedstawia rozcięcie zwierząt? A co pozostawienie ptaków nie rozciętych? Kto był obecny w r. 1916? Jak byli przedstawieni Starożytni Godni? Co te pięć klas mają? Jak jest to udowodnione? Jak będą one użyte? Stosownie do czego? Gdzie jest szczegółowo wyjaśniona 1 Moj. 15?

(18) Co podaje 1 Moj. 2:10—14? Co następnie ten tekst podaje i co opisuje? W pozafig. co Bóg sprawia? Co jest czynione przez wybrańców? Jak? Kto jest pierwszą wybraną klasą? Jak wyobrażoną? Co ona czyni? W czym? Jak jest to wyobrażone? Włączając co? Jak jest to przedstawione? Jak udowodnione? Co charakteryzuje stosowną prawdę? Jak jest to przedstawione? Jak potwierdzone? Włączając również co? Jak jest to przedstawione? Jak potwierdzone? Co stanie się w Tysiącleciu? Jak jest to udowodnione? Kto jest drugą wybraną klasą? Jak jest przedstawiona? Co oni czynią „dla wielu? Włączając kogo? Jak jest to przedstawione? Co będzie uczynione w Tysiącleciu przez nich. Jak jest to udowodnione? Kto jest trzecią wybraną klasą? Jak jest przedstawiona? Co oni dali od samego początku? Jak jest to udowodnione? Co oni dadzą w Tysiącleciu dla wielu? Włączając kogo? Jak jest to przedstawione? Kto jest czwartą wybraną klasą? Jak przedstawioną? Co oni czynią? Co więc Bóg czyni?

(19) Co pokazuje 1 Moj. 7:7—24? Co wykazuje 1 Piotra 3:20, 21? Co wyobraża Arka? Co jest jej głównym zarysem? Gdzie jest to przedstawione? Co uczyni moc Chrystusowa? Co przedstawiają cztery pary ludzi, które weszły do Arki? Kogo przedstawia Noe? W jakim znaczeniu? Jak jest to udowodnione? Co więc Noe i jego żona przedstawiają? Co przedstawiają odpowiednio Sem, Jafet i Cham oraz ich żony?

(20) Co stało się przynajmniej z jedną parą z każdego rodzaju czystych i nieczystych zwierząt? Co te zachowane czyste zwierzęta przedstawiają? Włączając jakie dwie klasy? Co przedstawiają zachowane nieczyste zwierzęta? A co czyste i nieczyste zwierzęta, które zginęły w Potopie? Co ludzie, którzy zginęli? Co przedstawiają zwierzęta umieszczone w Arce? Jak służyła Arka w typie? A jak pozafiguralna Arka? Jakie miejsce zajmowały zwierzęta w Arce? Co to przedstawia?

(21) Co pokazuje 1 Moj. 25:1-4? Jak br. Russell utożsamiał liczne dzieci Abrahama zrodzone z Ketury? Gdzie? Jak otrzymają Starożytni i M. G. doskonale życie ludzkie? Jak jest to udowodnione? Jak są oni przedstawieni w tym związku? Co znaczy Zamram i co przedstawia? Co oni otrzymają? Jak jest to udowodnione? Co przedstawia i znaczy Joksan? Jak jest to potwierdzone? A co Seba i Dedan? Co trzej synowie Dedana w ogólności przedstawiają? Co znaczy i co przedstawia Asurym? Co Letusym? A co Leumym? Kto przychodzi następnie w kolejności spośród pozafiguralnych dzieci Ketury? Gdzie są oni zidentyfikowani w różnych grupach?

(22) Co jest wyobrażone w 2 Moj. 24:1-11? Jak każda z pięciu grup jest przedstawiona? Co przedstawia wstąpienie na górę figuralnych osób? Co będzie posiadała każda klasa? Co wśród nich będą oni posiadali? Jak jest to przedstawione? O jakim rodzaju widoku nie jest tu mowa? Kto w Tysiącleciu będzie się nim cieszył? Jakim niewątpliwie rodzajem jest ten widok? Dlaczego? Co jest podane w E tomie 11, str. 413?

(23) Co opisuje 2 Moj. 15: 1—21? Jaki jest pozafiguralny obraz tego? Po czym? Co śpiewali mężowie izraelscy? Kogo oni przedstawiają? Co śpiewały niewiasty? Kogo one przedstawiają? Co należy tu zauważyć? Gdzie jest to wymienione? Przez kogo przemawiał Mojżesz? Co więc rozumiemy? Zgodnie z tym, co nasuwa na myśl to, że Maria była skojarzona z Aaronem, jako jego siostra? Komu zdają się odpowiadać te stosowne mówcze narzędzia?

Kiedy pierwsi z nich poświęcają się *jako tacy*? Kim staną się oni, jeżeli pozostaną wierni? Co uczyniły niewiasty? Gdzie jest to podane? Do czego Maria zachęciła je? Gdzie jest to podane? Co te niewiasty przedstawiają? Co będzie obchodzone? Jak długo? Czego nie będą mieli Starożytni i M. G.? Jako co? Co otrzymają oni? Co podaje T. P. '49, 34—40?

(24) Co podaje 2 Moj. 12:43-49? Co to przedstawia? Co oświadcza w. 43 właściwie przetłumaczony? Co więc on podaje? Jakie dwie klasy wymienia w. 45? Co oni odpowiednio przedstawiają? Co przedstawia obrzezka? Jak jest to udowodnione? Co więc obrzezani przedstawiają? Co przedstawiają w. 44, 47-49? Kogo urodzeni w ziemi przedstawiają? A kogo obrzezani kupieni służy? Co ich oczyszczenie oznacza? Co pokazuje 4 Moj. 8: 5—22? Co kupienie tych sług przedstawia? Jak jest to dowiedzione? Co przy sposobności należy tu nadmienić? Wobec czego? Co jest bardzo ważne w tym związku? Co jest z tymi, którzy poświęcają się po r. 1914 pod powołaniem do M. G.? Czym jest w rzeczywistości to ponowne poświęcenie? Co innego należy nadmienić? Co to nie znaczy? Co staje się z wieloma z nich? Ale czego nikt nie będzie miał? Jak jest to potwierdzone? Kogo obrzezani przychodniowie przedstawiają? W jakim znaczeniu są oni przychodniami? Jaką klasę mamy tu przedstawioną? Gdzie są podane szczegóły? Czy Poświęceni Obozowcy Epifaniczni są również włączeni wśród tych pozafig. „przychodniów” (zob. T. P.'71, 60, 85 szp. 1 pyt. 1;'63, 21, 22?)

(25) Co Bóg nakazał w 3 Moj. 19:9, 10; 23:22? Kogo przedstawia gospodarz? Jak jest to dowiedzione? Co przedstawia nakaz nie zbierania pokłosa? Kogo przedstawia „ubogi”? Dlaczego? Kogo przychodzeń? Dlaczego? Co przedstawia Boskie polecenie, by pozostawić pokłosa dla ubogiego i przychodnia? Co w ten sposób pozostawiając? Przeciwno czemu była skierowana pierwsza pozafiguralna walka Giedeona? Z czym była ona synonimiczna? Zgodnie z tym, w co wówczas było zaangażowane Małe Stadko? A co wówczas Wielkie Grono i M. G. uczynili?

(26) O czym mówi ks. Ruty 1:1, 2? Co to przedstawia? Jaki jest czas tego obrazu? Co stało się stosownym utratnikiem koron? Jak jest to wyobrażone? Co przedstawia Noemi? A kogo Mahalon i Chelijon? Kogo Ruta i Orfa? Co przedstawia wytrwale postanowienie Ruty w poświęceniu się Jehowie, emigracji do ziemi izraelskiej i zamieszkania tam z Noemi? Czy ci poświęceni byli oświeceni Duchem? Co

pokazuje, że oni nie przedstawiają spłodzonych z Ducha? Co wyobraża wyemigrowanie Ruty do Izraela? Kogo przedstawia bogaty Booz? Jak jest to dowiedzione? Co przedstawia zbieranie kłosów Ruty na polu Booza? A co ożenie się Booza z Rutą? Co reprezentuje jego stanie się ojcem Obeda? A co przedstawia to, że Obed stał się specjalnym źródłem pociechy dla Noemi? Czy to będzie obejmowało Poświęconych Obozowców Epifanicznych (zob. 3 Moj. 19:33, 34; P '66, 73, par. 4)? Co przy sposobności należy tu zauważyć? Co podaje T. P. '34, 4-11, 29—30?

(27) Co przedstawiają 2 Moj. 23:16; 34:22; 3 Moj. 23:34-36, 39-43? Co czynili Izraelici w Święto Kuczek? Gdzie jasno jest przedstawiona pozafigura tego? Jako powstanie czego? Szczególnie kiedy? Jako wynik czego? Co przedstawia w. 40? Co jest pierwszym z nich? Jak jest to wyobrażone? Co jest drugim? Jak jest to przedstawione? Co jest trzecim? Jak jest to przedstawione? A co jest czwartym? Jak jest to wyobrażone?

(28) Co wyszczególnia Neh. 8:15? Co one przedstawiają? Co jest pierwszą z nich? Jak jest to wyobrażone? Co jest drugą? Jak jest to wyobrażone? Co jest trzecią? Jak jest to wyobrażone? A co czwartą? Jak jest to przedstawione? Co zaś piątą? Jak jest to wyobrażone? Jakie są odnośniki do porównania?

(29) Jakie zastosowanie ma Iz. 41:19? Jak jest to dowiedzione? Co przedstawia oliwa lub drzewo oliwne? Jak jest to potwierdzone? A co przedstawia w kolejności jedlina, sosna i bukszpan? Co jest podane w P'67, 24, par. 3, 17? Jakie są pokazane trzy pozostałe rodzaje drzew i co one przedstawiają?

(30) Co opisuje Sędz. 7:24-8:3? Jak jest to dowiedzione? Co wówczas uczynił Gideon? Jak jest to udowodnione? Co oni uczynili? Co przynieśli? Po czym? Jak jest to dowiedzione? Co uczynili mężowie z Efraima? Jak jest to dowiedzione? Jaka była taktowna odpowiedź Gideona? Co ona uczyniła? Jak jest to dowiedzione?

(31) Co br. Russell wykazał w Z 4083, 5607? Co on powiedział o innych oprócz Małego Stadka? Kiedy byli spłodzeni z Ducha ostatni członkowie Małego Stadka? Co oni uczynili przed jesienią 1916? Co było pierwszą walką Gideona? Po tym, co uczyniły trzy grupy Lewitów Wielkiego Grona, jako takie? Jak są one wyobrażone? Przeciwno komu one walczyły? Jak jest to potwierdzone? Spośród kogo były te trzy grupy? Co jeszcze inni uczynili? Co Jezus uczyni po jesieni 1914? Co On w ten

sposób utworzył? Jak jest to wyobrażone? Jak potwierdzone? Co klasa M. G. wypełniła w niektórych jednostkach? Gdzie jest to przedstawione? Co Bóg nie jest zobowiązany dać komukolwiek? Niemniej jednak co On łaskawie rozciąga przez Jezusa? Jak Jezus uspokaja ich? Jak jest to wyobrażone? W czym dodatkowo mieli oni przywilej mieć udział? Co jest wyobrażone przez Zebeę i Salmana? Czy walka ta nadal trwa? Jak jest ona wyobrażona?

(32) Co pokazuje 1 Sam. 2:21? Kogo przedstawia Sara i Izaak? Jak jest to dowiedzione? Co wyobraża Sara jako matka? A co Rachel? Czym są te dwie klasy? Jak są przedstawione w każdym wypadku? Co przedstawia Anna? Jaka jest pierwsza z nich? Jak jest to wyobrażone? Odpowiadając komu? Jaka jest druga? Jak jest to wyobrażone? Odpowiadając komu? W przeciwieństwie do kogo? Co każdy z trzech synów przedstawia? Jaka jest trzecia klasa zrodzona przez pozafig. Annę? Jak jest to przedstawione? Co one obie przedstawiają indywidualnie? Jak jest to wyobrażone w Tysiącleciu, jeżeli pozostaną wierni? Co więc widzimy? Gdzie są podane dalsze szczegóły?

(33) Co pokazuje 1 Król. 7:12? Co przedstawiają w epifanicznej świątyni ciosane kamienie? Co zaś belki cedrowe? Co trzy rzędy? Co jest przedstawione w odniesieniu do trzech klas na przedsionku? Co przedstawia dziedziniec wewnętrzny? Co wielki dziedziniec? Jak więc są przedstawieni M. G. w obrazie świątyni epifanicznej?

(34) Co przedstawiają Przyp. 30:24—28? Jak są przedstawione te klasy w T. P. '46, 76 szp. 1, par. 2? Jak jest to dowiedzione? Co jest powiedziane o M. G.? Przez co jest to zilustrowane? Jak jest to dowiedzione?

(35) Co przedstawia proroczo PnP 8:8? Kiedy na początku to oświadczenie było uczynione? Jak jest to wyobrażone? Jak jest nazwana ta klasa? Co br. Russell i inni uczynili? Ale co nie było dane? Jak jest to wyobrażone? Jak oni wywnioskowali to? Co nastąpiło w okresie Epifanii? Poczynając od kiedy? Na co innego był czas? Jak jest to wyobrażone? Kto był pozafig. petentami? Co za kwestia powstała potem? Co niektórzy uczynili? Co inni uczynili? A co jeszcze inni? Ale tylko jak? Co jednak uczyniło Małe Stadko w wielu jednostkach? Co oni przedstawili i jak? Co to stanowiło? Jak jest to przedstawione? Jakie dwie rzeczy nauczali oni o M. G.? Jak jest to wyobrażone w każdym przypadku? Z czego oni zdali sobie sprawę? W wyniku, co uznając? Będąc zachęconą, co ta klasa uczyniła? Jak jest

to wyobrażone? Gdzie znajdują się stosowne ustępy Pisma Św.? Jak jest to wyobrażone? Co one stanowią? Jak jest to wyobrażone? Gdzie to widzimy? Co wykazują te rozważania? U kogo znajduje ta klasa łaskę? Z powodu czego?

(36) O czym mówi Iz. 35:2? Co oznacza Karmel? Co góra Karmel przedstawia na Wiek Ewangelii? Jak jest to dowiedzione? A co na Wiek Tysiąclecia? Co pokazuje Iz. 32:1? Co może być uważane, że przedstawia pustynia z Iz. 35:1, 2? Dlaczego? Oprócz czego? Co symbolicznie stanie się z pustynią? Co oznacza Liban? W aluzji do czego? Co przedstawia Karmel? Co Saron? Co przedstawia góra Karmel stojąca na czele równiny Saronu? Kim są „one” wymienione u Iz. 35:2? Co one zobaczą? Co należy rozumieć przez „ozdobę Boga naszego”? Co jest rzeczą oczywistą w tym związku? Dlaczego?

(37) Co przedstawia drzewo mirtowe u Iz. 55:13? Tak jak w jakim innym ustępie Pisma Św.? Co jest przedstawione u Iz. 55:12? Wraz z kim? Przez co jest przedstawione? Przez co odpowiednio są przedstawieni Starożytni Godni i M. G.? Jako co posiadający są oni wyobrażeni w w. 13? Jak jest to dowiedzione? Co przedstawia jedlina? Jak jest to potwierdzone? Co w sposób ogólny naucza w. 13? Co ogólnie przedstawia cierni? Co sugeruje tutaj kontrast pomiędzy cierniem a jedliną? Jak jest to dowiedzione? Jaka zdaje się być myśl związana z nimi? Kogo przedstawiają pokrzywy (raczej wrzosiec)? Co oni uczynili? Co nie będzie im dozwolone czynić w Tysiącleciu? Kto na ich miejscu będzie zajmował miejsce nauczycieli? Co będą czynili M. G.?

(38) Co pokazuje Iz. 60:17 z jego kontekstem? Co wydaje się, że jest pokazane w w. 17? Tak jak w czym? Jaka jest pierwsza wybrana klasa? Jaka substytucja jest uczyniona dla nich przez Boga? Jak jest to przedstawione? Co zacytowane ustępy Pisma Św. pokazują? Jaka jest druga klasa? Co za substytucję czyni Bóg dla nich? Jak jest to przedstawione? Co nasuwa na myśl żelazo? Co srebro? Co zacytowane teksty pokazują? Do czego będą oni podobni? Porównani do czego? Jaka jest trzecia wybrana klasa? Co za substytucję Bóg uczyni dla nich? Jak jest to przedstawione? Co nasuwa na myśl drzewo? Co zacytowane teksty pokazują? Jaka jest czwarta wybrana klasa? Co za substytucję Bóg uczyni dla nich? Jak jest to przedstawione? Co nasuwają na myśl kamienie? Co zaś żelazo? Co otrzymują M. G.? Do czego będą podobni? Porównani do czego? Co

można powiedzieć o Boskich stosownych czynach? Co będzie czyniła klasa restytucji pod jurysdykcją czterech wybranych klas? Po czym? Jak jest to przedstawione? Jak potwierdzone? Jak będzie to wówczas dla rodzaju ludzkiego? Dlaczego?

(39) Jak br. Russell użył Abak. 3:17, 18? Jakie obecnie powstaje oczywiście pytanie? W kim? Co pokazał br. Russell na początku art. podanego w Z 5383? Co wyniosował? Co jednak nie uczynił? Jak powinniśmy to uważać? Co on nauczał w Ks. Pytań, 471? Kiedy szczególnie jest to w tym przypadku? Jak jest to potwierdzone?

(40) Co br. Russell uczynił w Z 5383 i gdzie indziej? Co uczynił w dodatku? Co wykazał, że przedstawia drzewo figowe? Jak jest to udowodnione? Kiedy i w czym się skończy symboliczne kwitnienie drzewa figowego? O czym mówi Abak. 2:2?

(41) Do czego odnoszą się tutaj „winnice”? Tak jak co? Jak jest to przedstawione? Czym są niektóre z tych „winnic”? Dlaczego one nie przyniosły uznanego przez Boga owocu? Co jest może ku temu największą przeszkodą? Pomimo jakich czterech ważnych rozważań znajdujemy, że wielu wodzów grup Prawdy twierdzi, iż drzwi są jeszcze otwarte?

(42) Co symbolizuje „oliwa” przy końcu Wieku? Czego na początku Żniwa br. Russell i inni spodziewali się? Gdzie jest to przedstawione? Co później on zrozumiał? Przed czym ostrzegł on począwszy od r. 1912? Co nie stało się w jesieni 1914? A co stało się? Potwierdzając co? Jak jest to dowiedzione? Co Bóg wiedział? Co On rozumiał? Co jest widoczne w tym związku? Co omieszkało uczynić symboliczne drzewo oliwne? Jaką inną pracę miał Bóg dla nich do wykonania wpraw? Jak jest to dowiedzione? Co raczej było rozczarowaniem dla wielu? Jak przetłumaczone słowo „pochybił” pokazuje to? W wykonaniu czego Małe Stado miało wielkie powodzenie? Chociaż co? Ale co stanie się? Co powinniśmy nadal czynić?

(43) Co wydają się przedstawiać „role”? Kto z nich powstanie? Jak jest to udowodnione? Co one przyniosą jako owoc? Kiedy? Jak jest to dowiedzione? Czego br. Russell i inni spodziewali się odnośnie restytucji na początku Żniwa? Ale co wykazuje Z 3389? Co Z 4867? Co oczywiście nie stało się w r. 1914 i co jeszcze nie stało się? Co zdawało się zwlekać? Niemniej, jak lud Boży nie powinien się czuć? Co nie powinien czynić? Dlaczego nie?

(44) Co „owce” (lub trzoda) nie przedstawiają? Dlaczego nie? Co one przedstawiają? Co br.

Russell nauczał o tym? Od czego M. G. są odcięci? Co więcej, co pokazuje historia Epifanii? Co uczynili wodzowie Towarzystwa krótko po śmierci br. Russella? Jakiego wyrażenia oni użyli? Gdzie jest to pokazane? Co uczynili inni wodzowie lewiccy? Dlaczego? Co oni odrzucili?

(45) Co br. Russell zidentyfikował w Z 5383? Na czym on oparł ten wniosek? Jak jest to dowiedzione? Przed r. 1904 co br. Russell i inni spodziewali się? Co jednak nie stało się? Aczkolwiek co się stało? Co zdawało się widzenie czynić? Co jednak nie czynią stróżowie? Dlaczego?

(46) Co więc Abak. 3:17 pokazuje? Jak rozważane? Jakie są te sześć ogólnych klas? Od czego się różni cośkolwiek tu podany punkt widzenia? Chociaż co? Co jest przedstawione u Joela 2:28? Zgodnie z tym, co zauważamy odnośnie „córek” i „ról”? Co również zauważamy odnośnie „drzewa figowego” u Abak. 3:17? Kto jest włączony do „synów” u Joela 2:28? Gdzie znajdujemy szczegóły o Abak. 3:17, 18?

(47) Co pokazuje Zach. 11:15, 16? Jak jest to wyobrażone? Kto jest „głupim pasterzem”? Jaka jest pierwsza z tych czterech klas? Jak jest to przedstawione? Jak były one „odcięte”? Jaka jest druga klasa? Jak jest to przedstawione? Jak byli oni traktowani? Jaka jest trzecia klasa? Jak jest ona przedstawiona? Co nie mogła ta klasa czynić? Dlaczego nie? Co uczynił J. F. R.? Jaka jest czwarta klasa? Jak jest ona przedstawiona? Co uczynił J. F. R.? Co więc nie mógł on uczynić? Gdzie jest więcej szczegółów podanych o Zach. 11:15—17?

(48) Gdzie jest opisana wizja przemienienia? Do czego ona odnosi się? Ile zastosowań tej wizji jest podane? Gdzie są one zaznaczone i przedstawione? Co jest pierwszym zastosowaniem tej wizji? Gdzie jest to przedstawione? Co jest drugim? Gdzie jest to przedstawione? Co w niej odpowiednio przedstawia Jezus, Mojżesz i Eliasz? Co jest trzecim zastosowaniem? Jak szczególnie to się odnosi? Jak jest to dowiedzione? Jak jest to potwierdzone? Co jest przedstawione w tej części widzenia, kiedy Sam Jezus był widziany przemieniony? Kiedy Mojżesz i Eliasz ukazali się z Nim? Co oświadczył br. Russell w Z 1761? Co za ostrzeżenie dał on? Jakie tylko rzeczywiste osoby były obecne? Co br. Russell oświadczył o Apostołach w Z 2288? Co uczynią te trzy klasy wybranych sług Bożych? Kiedy? Wraz z czym? Jak jest to przedstawione? Co pokazuje Mat. 17:11? Co wydaje się przedstawiać tutaj Piotr?

Co Jakub? A co Jan? Co w ten sposób jest tu wyobrażone? Czym te trzy grupy będą zainteresowane?

(49) Co Obj. 11:18 przedstawia? Co opisują wiersze od 15—19? Jak długo trąbi Siódmy Anioł? Kiedy rozpoczęło się to trąbienie? Z czego jest to widoczne? Co jest pierwszym wymienionym wydarzeniem zachodzącym podczas trąbienia siódmej trąby? Jak jest to dowiedzione? Co jest drugim? Jak jest to dowiedzione? Co jest trzecim? Jak jest to dowiedzione? Co jest czwartym? Jak jest to dowiedzione? Co jest piątym? Jak jest to dowiedzione? Co jest szóstym? Jak jest to dowiedzione? Co jest siódmym? Jak jest to dowiedzione? Co jest ósmym? Jak jest to dowiedzione? Jak jest przetłumaczone greckie słowo „mali” w przekł. Diaglotta? Do czego ono zdaje się odnosić? Tak jak co? Dlaczego Wielkie Grono jest uważane przez Boga jako wyższa klasa? Na co zdają się wskazywać tutaj określone rodzajniki? Co jest dziewiątym wydarzeniem? Jak jest to dowiedzione? Z jakich trzech klas są oni? Jak jest to udowodnione w każdym przypadku? Co to wydarzenie jasno pokazuje? Co jest dziesiątym wydarzeniem? Następującym przed czym? Jak jest to dowiedzione?

(50) Co podaje Obj. 19:5—9? Aż do kiedy nie mogło to poselstwo być ogłaszane w jego zupełności? Dlaczego tak jest? Co czas w greckim tekście tu pokazuje? Czym jest wesele Baranka? Kiedy to się zaczęło? A kiedy skończyło? Co pokazuje 1 Tes. 4:17? Co Bóg niewątpliwie nie uczynił? Co on zawsze czyni? Co pokazuje Obj. 19:5? A co 1 Kor. 7:22? Jak słudzy odpowiedzieli? Co dwa stosowne określone rodzajniki pokazują? Co zaczęły natychmiast te dwie klasy? W kim? Kiedy? Co stało by się, gdyby oni tak nie uczynili? Co pokazuje Łuk. 19:40? Kto ma przywilej przyłączyć się do ogłaszania wielkiego poselstwa z Obj. 19: 5—9? W miarę, jak co będzie się działo? Kto ostatecznie przyłączy się do tego? Gdzie są podane dalsze szczegóły?

(51) Co można powiedzieć o Bogu w odniesieniu do M. G.? Do czego te błogosławieństwa należą najpierw? Jako część czego? Jak jest to udowodnione? Po drugie do czego one należą? Jaki będzie ich stan wówczas? Jak jest to udowodnione? Po trzecie do czego one należą? Co najpierw rozważymy? A co potem?

(52) Co było przedstawione w par. (10), (11) i (12)? Z czego oni się składają, jako Lewici Wieku Ewangelii? Tak jak co? Co również było nadmienione? Wobec czego? Co widzieliśmy w tym związku i jeszcze widzimy? Co wydał

okres Żęcia Żniwa? Co stało się od tego czasu? Odpowiadając czemu? Co to wyjaśnia? Czego nie należy się spodziewać? Co Bóg będzie czynił? W miarę czego?

(53) W jakim okresie żyjemy? W jakiej części tego okresu? Kiedy Bóg ma do czynienia z czym? Co mają wszyscy Lewici w ogólności jako ich specjalną służbę? Czego jest streszczeniem ich specjalne poselstwo? Co przez nie jest czynione? Jak jest to potwierdzone? Na co jest czas? Na jakiej podstawie? Jak jest to potwierdzone?

(54) Co innego powinniśmy mieć w pamięci? Odpowiadając czemu? Kogo przedstawiają Kaatyci z tego punktu widzenia? Kogo Gersonici? Kogo Meraryci? Co jest powiedziane w T. P.'28, 44, szp. 1, par. 2 o 60-ciu grupach Lewitów Wieku Ewangelii? A co w tym samym par., na szp. 2? Na co niejednokrotnie zwrócono uwagę? Według czego są zgrupowani czyszczeni Lewici? Co z tego punktu widzenia czynią M. G. i Wielkie Grono? Jak jest to przedstawione w każdym wypadku? Jak niektórzy służyli?

(55) Co wydaje się być specjalną służbą M. G. w Prawdzie jako pozafig. Lewitów? W przewidywaniu czego? Dlaczego? Kto będzie Tysiącletnimi Kaatytami i Merarytami? Nad czym w figurze mieli pieczę Gersonici? Jak jest to dowiedzione? Co jest widoczne z tego faktu? Włączając co? Co będzie zespolone z nimi? Co będzie ich przywilejem służby po Tysiącleciu? Jako co?

(56) Co pokazuje Dan. 3? A co nazwa Abednego? Wśród czego będą służyli M. G.? Jak są zaszczytzeni? Jak jest to dowiedzione? W czym innym mieli oni udział? W zespoleniu z czym? Szczególnie gdzie? W czym będą oni mieli udział w Tysiącleciu? Z kim? Gdzie jest to pokazane? Jak są oni przedstawieni będąc wyobrażeni przez jałowice z 1 Moj. 15:9? Co wszyscy czynią? Co Bóg czyni z tym nasieniem? Gdzie jest to przedstawione? Jakie stosowne myśli są pokazane w 1 Moj. 2:10, 14?

(57) Co wyobraża Cham i jego żona? Jako co czyniąc? W czym są M. G. zachowani? Pod jakim względem? Co będą oni robić w Tysiąc-leciu? Jakie stosowne myśli są wyobrażone w obrzezanym przychodniu w święto Przejścia? W przychodniu, który zbierał kłosa? W Rucie? Jako pozafiguralni „przychodniowi” w ziemi, co mają oni przywilej czynić? Tak jak co? Z wyjątkiem czego? Gdzie jest to przedstawione? Co 3 Moj. 23:40 i Neh. 8: 15-17 pokazują?

(58) Co jest wyobrażone w ks. Sędz. 7:24—8:3? Jak? Kiedy? Co jest przedstawione przez mężów z Efraim przyłączających się do

drugiej walki Giedeona przeciwko królom Zebee i Salmana? Co wkrótce uczyni nasz Pan? Jak? Jak jest to wyobrażone? Co On dokona przez stosowne wysiłki i działania? Jak jest to wyobrażone?

(59) Co przedstawia zrodzenie przez Annę dwóch córek? Jak jest to dowiedzione? Gdzie M. G. zdobywają mądrość? Jak jest to dowiedzione? Gdzie jest to zilustrowane? Co jest wyobrażone w związku z PnP 8:8? Jak niektóre obfite błogosławieństwa otrzymują M. G.? Jakie jest jedno z nich? Jak jest to przedstawione? Co było innym tego przykładem? Jak jest to przedstawione? Jakie dwie rzeczy przedstawia Obj. 19:5-9? Gdy szczególnie rozważamy obecne błogosławieństwa w służbie i nagrodach M. G., to co jest oczywiste?

(60) Co obecnie rozważymy? Do jakiego okresu niektóre z nich stosują się? Co podkreśla Joela 2:28? Co miara Ducha M. G. pozwoli im mieć? Jak jest to wyobrażone? Jako „naczynia gliniane” z 2 Tym. 2:20, jak będą oni użyci? Jakie będzie ich stanowisko? Przedstawieni przez pagórek Bezeta, co będą czynić? Jak jest to dowiedzione? Kiedy Jezus będzie panował jako Król, to kto będzie rządził pod Nim na ziemi? Jak jest to dowiedzione? Jak M. G. są wyobrażeni w górze Karmel? Jak jest to dowiedzione?

(61) Przedstawieni zaś w bukszpanie u Iz. 60:13, w czynieniu czego będą M. G. dopomagali? Co jest do tego podobne? Przez co są oni przedstawieni u Iz. 41:19? Jako co? Dowodząc czego? Komu? Co oni będą czynić przedstawieni przez drzewo mirtowe z Iz. 55:13? Co będą oni wykonywali?

(62) Jak M. G. otrzymają dalsze błogosławieństwa? Jak jest to wyobrażone? Co przedstawiają stosowni narodzeni z Ketury? Gdzie są przedstawione inne błogosławione przywileje M. G.? Co ilustruje sen Jakuba? Co znaczy Betel? Jak utożsamia Jezus Samego siebie? Jak jest to dowiedzione? Jak potwierdzone? Kto ma udział z Nim? Na jakiej podstawie będzie służyło Wielkie Grono? Jako co? Jak jest to dowiedzione? Co będą oni czynić? Jak są wyobrażeni Godni? Co oni otrzymają? Jak? Jak jest to dowiedzione? Co więc będą czynić?

(63) Co jest przedstawione przez wstąpienie Abiu na górę Synaj i zobaczenie tam Boga? Gdzie jest to podane? Gdzie potwierdzone? Jak M. G. są wyobrażeni w pewnych rzędach kamieni w świątyni Salomona? Jak ich zmiana niedoskonałej do doskonałej ludzkiej natury



jest pokazana? Gdzie szczególnie jest przedstawiona ich nagroda? Wśród kogo?

(64) Co oczywiście stanie się z niektórymi powyżej wymienionymi nagrodami Tysiąclecia dla M. G.? Co jednak oni również otrzymają? Kiedy nastąpi zupełność ich nagrody? Co wówczas stanie się z nimi? Wraz z kim? Co br. Russell pokazuje w podanych odnośnikach? Co gdzie indziej on nauczał?

(65) Co br. Russell ogłosił w r. 1905? Gdzie? Co on powiedział w tym związku? O co był on spytany? Przez kogo? Z jaką myślą w pamięci? Jakie wówczas podjął „on Sługa” postępowanie? Co ukazało się w *Strażnicy* w r. 1909? A co w Z'13, str. 52, 53? Wypełniając co? Co byłoby dobrą rzeczą, aby czytelnik tutaj uczynił? Co będzie obecnie przedstawione?

(66) Co dowodzi Żyd. 12:23? Jak jest to potwierdzone? Do czego odnoszą się imiona? Co znaczy, że ich imiona są zapisane w niebie? Co dowodzi 4 Moj. 3:40—51? Przeto jak ta sprawa się przedstawia? Co więc to znaczy?

(67) Co pokazuje 4 Moj. 3:23? Co to przedstawia? Tak jak co? Co oni przedstawiają?

(68) Co zacytowane teksty dowodzą? Kogo to obejmuje? Co jest przedstawione przez nie posiadanie w ziemi żadnego dziedzictwa? Kogo to obejmuje i gdzie? Przeto co stanie się?

(69) Co pokazują 4 Moj. 32 i Joz. 1:12-15? Gdzie są te teksty wytłumaczone? Co przedstawia dziedzictwo 2 ½ pokoleń na wschodniej stronie rzeki Jordan? Jak są przedstawione pojedynczo te trzy klasy? Co pokazują zacytowane teksty? Co przedstawiają 2 ½ pokolenia zbliżające się do Chanaanu? Co wówczas one posiadały? Jak jest to dowiedzione? Co jest przez to przedstawione? Co oczywiście Starożytni Godni nie mają? Dlaczego nie? Jak są oni uważani, że są obecni? Tak jak w jakim innym wypadku? Jak jest to potwierdzone? Przez co jest to pokazane? I przez kogo jest to pokazane? Co więc z tego punktu widzenia wnosimy? Chociaż co? Co przedstawia druga połowa pokolenia Manasesowego? A co dziesięć pokoleń? Co oznacza liczba dziesięć? Co wyobraża zachodnia strona Jordanu? Dlaczego?

(70) Co przedstawił br. Russell w Z 5182 jako dodatkowy dowód? Co on powiedział o Dz. Ap. 7:5? Jaki wniosek on potem wyciągnął?

(71) Co pokazuje Żyd. 7:1-10? Zgodnie z tym, co dowodzi 4 Moj. 18:21, 24? A co 4 Moj. 18:25-32? Co otrzymują M. G i inni? Od kogo? Co pokazują Mat 25:34 i Obj. 21:24? Co wynika z tych rozważań?

(72) Co wydaje się pokazywać Obj. 20:9? Ale co powinniśmy wpierw zauważyć? Dlaczego cytujemy z Z 5182?

(73) Co pierwsza część cytatu pokazuje? Na udowodnienie czego jest użyte Obj. 20:7-10?

(74) Dlaczego zacytowano Obj. 20:9? Co jest pokazane w odniesieniu do „miasta umiłowanego”? Co pokazuje bunt wywołany przez Szatana?

(75) Co jest powiedziane w odniesieniu do otoczenia „obozu świętych”? O czym jest również mowa, że jest otoczone? Dlaczego nie może tu być oznaczony Kościół? Jaki przykład jest podany w odniesieniu do Wielkiej Brytanii? Co jest pokazane, jako wynik tego?

(76) Co jest powiedziane odnośnie oddzielenia Starożytnych Godnych? A co odnośnie słowa „obóz”?

(77) Co powinniśmy starannie zauważyć? Jaki wniosek wyciągamy w odniesieniu do wyrażenia „*obtoczyli...* miasto umiłowane”? Dlaczego? Co zwykle wyrażenie to nasuwałoby na myśl? Co zdaje się ono oznaczać tutaj? Zgodnie z tym, jakie wnioski wyciągamy? Co nie mogło być zrozumiane w czasie, gdy „on Sługa” pisał ten artykuł? Dlaczego nie? Ale co jego oświadczenie czyni?

(78) Co będzie korzyścią zauważyć tutaj? Co Bóg uczyni w Małym Czasie? Co nie będzie zamiarem Szatana? Ale raczej co będzie? W jakiej nadziei? Co jego wyjście na „cztery węgły ziemi” zdaje się oznaczać? Co stanowią te dwie ostatnie klasy? Jak jest to dowiedzione? Jak są nazwani ci, których Szatan zwiedzie? Kim oni są? Co rozumiemy przez Goga i Magoga? Gdzie indziej są użyte te nazwy? Jak jest to potwierdzone? Co rozumiemy przez wyrażenie „jako piasek morski”? A co przez to, że zwiedzeni wystąpią „na szerokość ziemi”? Co oni uczynią?

(79) Jak często przedstawiciel kraju lub osoba urzędowa jest nazwana? Co jest tego przykładem? Co zauważamy w biblijnym użyciu? Dlaczego o Aniele Jehowy jest mowa, jako o Jehowie? Gdzie jest to przedstawione? Co widzimy w 2 Moj. 3: 2—6? Zgodnie z tym, co rozumiemy? Czym będą Starożytni Godni? Co z łatwością może im się stać? Do kogo innego odnosi się to samo rozumowanie? Co uczyni Szatan?

(80) O czym nie wiemy w tym związku? Dlatego co nie powinniśmy czynić? Jednak co z łatwością możemy widzieć? Z czego? Co aczkolwiek Pan jest nader zdolny udzielić? Co stanie się z klasą „koźłów” wraz z Szatanem i niepokutującymi upadłymi aniołami? Dłacz-

go? Jak jest to dowiedzione? Jak potwierdzone? I jak wyobrażone?

(81) Co uczynią M. G. jako istoty duchowe? Co stanie się ze wspaniałym hymnem, oprócz śpiewania go? Co pokazuje Obj. 5:13? Jak jest to wyobrażone? Gdzie przedstawione? I gdzie

potwierdzone? Co będą mieli M. G. jako istoty duchowe? Jak niewątpliwie będą oni użyci? Gdzie jest to podane?

(82) Na co wystarczy to, co powyżej podaliśmy? Co innego powinniśmy uczynić?

## OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(4 Moj. 7:30—47)

(Ciąg dalszy z T. P.'74,64)

**W**OLNYM od rządzenia nim przez którykolwiek inny kościół i wolnym pod Nim, jako Głową, aby rządził wszystkimi własnymi sprawami według swego zrozumienia Jego woli. To pokazuje, że każda eklezja (zbor czyli kościół) jest panią w swoim gronie, poddaną według swego zrozumienia woli Pańskiej. To więc czyni Chrystusa monarchą każdego zboru w jego pokrewieństwie do Niego, a każdy zbor demokracją w odniesieniu do siebie i innych osób, zborów lub kościelnych organizacji. Z powyższego widzimy, że nasz Pan użył dwunastu Apostołów, aby związywali i rozwiązywali we wszystkich kościołach i w Kościele powszechnym i aby zarządzali pracą Kościoła powszechnego. I On użył Onego Sługę do wytłumaczenia wszystkich rzeczy, tak związanych jak i rozwiązanych, a także, aby zarządzał pracą Kościoła powszechnego. Kilkakrotnie uczynili to oni w swoich odnośnych Żniwach, jako pozafiguralny Eleazar. Nasz Pan używa i innych specjalnie upoważnionych sług, aby dawali pokarm na czas słuszny, lecz nie do rządzenia pracą wobec Maluczkiego Stadka, lub też jego pracą, chociaż byli oni i są przez Niego używani ze stosownym upoważnieniem do pracy odnośnie osób usprawiedliwionych, Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych.

(24) W dwóch poprzednich paragrafach daliśmy w skróceniu określenie organizacji Kościoła powszechnego i miejscowego oraz w skróceniu wyjaśniliśmy rząd kościelny, który jest z Boskiego upoważnienia dla Kościoła powszechnego i dla miejscowych kościołów. W tym omówieniu, między innymi podaliśmy rzeczy, które stanowią szafarską doktrynę Kościoła Kongregacyjnego. Ta doktryna szafarska może być określona jak następuje: Każda eklezja, czyli zgromadzenie, zbor ludu Pańskiego jest, pod Chrystusem, jako Głową, panią swych własnych spraw, zupełnie niezależną od wszystkich innych osób, zborów i zbo-

rowych organizacji, lecz uznaje swoje związki z innymi w Chrystusie dla chrześcijańskiej społeczności i pomocy. Tę doktrynę uważamy za prawdę biblijną. Ona potwierdza, że w pewnym znaczeniu każde zgromadzenie jest absolutną monarchią, Chrystus zaś jest jego absolutnym Władcą. Ona potwierdza w innym znaczeniu, tj. we wzajemnych stosunkach członków stanowiących zbor, jako zgromadzenie świętych, że zbor pod Chrystusem jest prawdziwą demokracją, rządzącą się swymi sprawami przez wszystkich lub większość swoich członków. Ona odrzuca wszystkie zewnętrzne osoby i kościoły, lub kombinacje kościołów czy też wodzów od prawa i praktyki dyktowania albo rządzenia sprawami zboru, chociaż zbor przyjmuje innych chrześcijan i zbory do chrześcijańskiej społeczności i jedności ze sobą w Chrystusie oraz jest gotowy pomagać im w Panu. Ta doktryna jest krótko ujęta w wyrażeniu kongregacjonalizm lub eklezjastycyzm (pierwsze słowo łacińskiego, a drugie greckiego pochodzenia).

(25) Ta doktryna może być udowodniona Pismem Świętym. Jest więc niewątpliwym faktem, że zbory zakładane przez Apostołów rządziły swymi własnymi sprawami i to pod kierownictwem Jezusa i Apostołów, którzy między innymi rzeczami byli zobowiązani do „związywania” właściwego rządu kościelnego w zborach. Apostołowie w używaniu tej władzy związywania radzili i zezwalali na obieranie urzędników zborowych przez zbor: (1) diakonów — siedmiu diakonów (Dz. Ap. 6:1-6) i diakonów zborowych do zbierania ofiar i zanoszenia ich ubogim świętym w Jeruzalemie (2 Kor. 8:19,23; greckie słowo *cheirotoneo*, jest dobrze przetłumaczone w tym miejscu w polskiej Biblii „obraný przez głosy”, czyli wybrany przez podniesienie ręki) i (2) starszych (Dz. Ap. 14:23; w tym miejscu *cheirotoneo* jest źle przetłumaczone „postanowili”). Za poradą

Św. Pawła zbory decydowały w sprawach interesowych, tj. aby dać ofiarę ubogim świętym i aby naznaczyć osoby, które by zbierały kolektę i doręczały zebrane pieniądze (2 Kor. 8:1-24). Przewidujemy, że z zezwolenia apostołskiego zbory decydowały w swoich sprawach interesowych. Dalej znowu, według polecenia Chrystusowego (Mat. 18:15-17) administracja karność jest w rękach zboru i przyjęte od Św. Pawła napomnienie Koryntian, aby jednomyślnie zastosowali karność do wszetecznego brata (1 Kor. 5:1-13) dowodzi, że ten zbor wymierzał karność. A fakt, że zbor ten przez głosowanie przyjął tego brata na powrót do swej społeczności gdy pokutował on (2 Kor. 2:5-10) dowodzi, że zbor decydował, kto powinien a kto nie powinien być przyjęty do społeczności. Zbory także wysyłały misjonarzy (Dz. Ap. 13:1-3). Te pięć faktów — (1) zbory obierają swoich starszych i diakonów, (2) załatwiają interesy, (3) wymierzają karność, (4) przyjmują ludzi do społeczności i (5) wysyłają misjonarzy, wszystko to za zezwoleniem naszego Pana i Apostołów — dowodzi, że pod nadzorem naszego Pana, każdy zbor był szafarzem swych własnych spraw. Doktryna ta jest również dowiedziona przez doktrynę, że kapłaństwo składa się z poświęconych wierzących (1 Piotra 2:5,9), co znaczy, że indywidualni członkowie zboru mają równe prawa kapłańskie, a przeto prawo załatwiania swoich wspólnych spraw jednogłośnie albo przez większość, tj. przez kongregacyjne rządzenie. Ta doktryna jest także prawdziwa, ponieważ ona prowadzi lepiej niż jakakolwiek inna metoda rządu kościelnego do upoważnionego przez Boga sposobu wyrobienia zalet na podobieństwo Chrystusowe, wymaganych w ludzie Bożym w jego pokrewieństwach jednych z drugimi (Rzym. 8:29; 12:2-8). Dlatego każdy zbor z postanowienia Boskiego jest demokracją w swym rządzie, dając równe prawa wszystkim swoim członkom w prawach kościelnych, które to fakty są zupełnie zgodne z różnorodnością talentu, osiągnięć, funkcji itd., posiadanych przez różnych członków zboru; podobnie demokracja amerykańska jest zgodna według miary różnego talentu, osiągnięcia funkcji itd. obywateli amerykańskich, z których wszyscy mają przynajmniej teoretycznie równe prawa wobec prawa krajowego. Kościół Kongregacyjny wierzy w to teoretyczne i praktyczne uznanie równych praw członków zboru w rządzie zborowym, na tej podstawie, że kapłaństwo składa się z poświęconych członków i to stanowisko dało mu miejsce na poza-

figuralnym zachodzie pozafiguralnego Przybytku — broni on *Sprawiedliwości*, która jest jego główną doktrynalną myślą.

(26) Robert Browne był członkiem Malucckiego Stadka, przez którego Pan przywrócił Prawdę, że każdy zbor, którego Głową jest Chrystus, jest szafarzem swych własnych spraw i że jest zupełnie niezależny od zewnętrznych osób, zborów lub organizacji zborowych, a przez to zapoczątkował ruch, który był przekreślony na Kościół Kongregacyjny. Robert Browne urodził się trzy mile na północ od Stamford, Rutlandshire w Anglii, około 1550 roku a zmarł w Northampton w 1631 r. Pochodził z dobrej rodziny, która miała takich krewnych jak wielki kanclerz Lord Burghley. Wstąpił on w roku 1568 do Kolegium Corpus Christi, które jest częścią uniwersytetu w Cambridge i uzyskał stopień naukowy bakałarza w roku 1572. Był nauczycielem w szkole przez trzy lata i uczynił sobie nieprzyjaciół przez wskazywanie na upadły stan Kościoła Anglikańskiego. W roku 1578 powrócił do Cambridge na dalsze studia i stał się członkiem rodziny Ryszarda Greenhama, bardzo pobożnego kaznodziei purytańskiego, który uczył go teologii i zachęcał do głoszenia kazań. Jako kaznodzieja stał się wkrótce bardzo wybitnym, toteż zaofiarowano mu jedną z kazalnicy w Cambridge. Lecz on jej nie przyjął, ponieważ nie wierzył w episkopalne wyświęcenie i nie poddał się mu. Jego walki umysłowe zrujnowały jego słabe zdrowie. Formalizm religijny, jaki istniał za jego czasów, trapił go niezmiernie i dlatego wielce zapragnął społeczności z prawdziwie poświęconym ludem. Mawiał on często o sobie, „że nie miał żadnego odpoczynku odnośnie tego, co on mógłby uczynić dla imienia i królestwa Bożego; często narzekał na te złe dni i ze łzami szukał gdzie by znaleźć sprawiedliwych, którzy uwielbiają Boga, z którymi mógłby żyć i radować się wspólnie z usunięcia obrzydliwości”. Przeszedłszy do zdrowia dowiedział się, że tacy wierzący są w Norfolk. Udał się tam i pozostał kilka miesięcy, ciągle studiując Biblię i modląc się o światło co do sposobu wyjścia z panującego formalizmu w jakim znajdował się Kościół Anglikański. Te badania i modlitwy zostały pobłogosławione światłem, że prawdziwy Kościół stanowią poświęceni wierzący, że jego władze rządzenia miały być na podobieństwo demokracji, wolne od dyktatury zewnętrznych osób, kościołów, grup kościołów lub wodzów. To doprowadziło go wraz z niektórymi posiadającymi tego samego ducha do sformowania ta-

kiego zboru w Norwich w 1580 roku. Tam wykladał swoje poglądy w ten sam sposób jak podaliśmy powyżej, jako naukę biblijną o władzach zborowych odnośnie rządzenia. Mniemając, że to będzie wzajemną pomocą dla braci, uczynił pomyłkę przez wprowadzenie zwyczaju regularnego urządzania takich zebrań, na których członkowie wzajemnie krytykowali wady jedni drugich; lecz ten zwyczaj wielce zaszkodził wszystkim. Gdyby wprowadził zebrania świadectw, skutek byłby zupełnie odwrotny.

(27) Naturalnie taka teoria rządu kościelnego

znaczyła odłączenie się od Kościoła państwowego. Naonczas Elżbieta panowała na tronie w Anglii. Jak zauważyliśmy w TP' 73, 62, szp. 2 u dołu, ona nie wymagała według prawa krajowego jednolitości w wierze i nauczaniu, ale wymagała jednolitości w członkostwie i nabożeństwie kościelnym, a nieposłuszni temu prawu byli karani sądem. Prawo to doprowadziło do prześladowania brata Browne i jego towarzyszy, którzy odłączyli się od Kościoła państwowego i nie używali modlitewników, ani tego samego nabożeństwa, które było i jest w użyciu w Kościele Episkopalnym. (C.d.n.)

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

### UŻYCIE SŁÓW „AGAPE” i „PHILIA”

**P**YTANIE: Jeżeli, tak jak br. Russell i br. Johnson nauczali, grecki rzeczownik *philia* oznacza miłość obowiązkową, a grecki rzeczownik *agape* oznacza miłość bezinteresowną (Z 2807), to dlaczego Jezus streszczając dziesięcioro przykazań Zakonu w Ew. Mat. 22: 37-39 i Mar. 12:30, 31 użył czasownika *agapao*, a nie czasownika *phileo*?

**Odpowiedź:** Od czasu do czasu znajdujemy w Biblii, że grecki rzeczownik *agape* jest użyty, kiedy związek pokazuje, że chodzi o miłość obowiązkową. Zauważcie, np. Rzym. 13:10. To samo jest prawdą w odniesieniu do czasownika *agapao*. Omówiliśmy 1 Jana 4:19 w naszym tekście godła na r. 1973, w T. P.'73, 2-7. Zauważmy szczególnie str. 6, szp. 1, par. 2: „Ponieważ nasz tekst używa greckiego słowa *agapao*, niektórzy mogą dziwić się, dlaczego omawialiśmy miłość z punktu widzenia sprawiedliwości lub miłości obowiązkowej. Po pierwsze, z tego powodu, o którym mówi nasz tekst, ponieważ on obejmuje obowiązek, to, co w sprawiedliwości powinniśmy czynić: „My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował”. Po drugie, miłość bezinteresowna, która ma upodobanie w dobrych zasadach, nasuwa na myśl praktykowanie już sprawiedliwości wobec Boga i innych, ponieważ ona nigdy nie działa wbrew sprawiedliwości, ale zawsze w zgodzie z nią.

Podobnie, dziesięcioro przykazań Prawa Bożego (2 Moj. 20:3-17; 5 Moj. 5:7-21), które Jezus streścił w Ew. Mat. 22: 37-39 i Mar. 12:30 31, pokazują prawo sprawiedliwości lub miłość obowiązkową względem Boga i człowie-

ka. Pierwsze cztery przykazania omawiają miłość obowiązkową względem Boga, a pozostałe sześć miłość obowiązkową względem człowieka. Przykazania te są przedstawione z punktu widzenia negatywnego, ponieważ mówią one co nie należy czynić („Nie będziesz” itd). Jednak Jezusowe streszczenie przedstawia je z punktu widzenia pozytywnego („Będziesz” itd.). Wydaje się, że Jezus pragnął wyrzec wrażenie na swoich słuchaczach, że oni czynią pozytywne dobro w jego najwyższej formie i z najlepszych pobudek i dlatego użył On słowa *agapao*, chociaż mówił o sprawie *obowiązku*. Jeżeli słuchacze posiadali właściwą miłość *agape*, to dobro oprócz obowiązku wypływające z upodobania w dobrych zasadach będzie wznosić się do drugich w ocenieniu, w jedności serca, w sympatii lub litości i w ofiarniczej służbie, oni niewątpliwie będą posiadali miłość obowiązkową. Chociaż pobudką miłości bezinteresownej nie jest *obowiązek*, ale *upodobanie w dobrych zasadach*, to jednak ona nie powinna działać wbrew miłości obowiązkowej, ponieważ miłość obowiązkowa (sprawiedliwość) jest jedną z dobrych zasad, w której miłość bezinteresowna ma upodobanie. Miłość więc *agape* wszystko w sobie obejmuje. (P'74,30)

### APOSTOŁOWIE Z OBJ. 18:20

**Pytanie:** Kim są „Apostołowie”, o których jest mowa w Obj. 18:20?

**Odpowiedź:** Czas obrazu podanego w tym wierszu to wielki „czas ucisku” (Dan. 12:1; Mat. 24:21), czas, w którym obecnie żyjemy, czas przejściowy pomiędzy Wiekami Ewangelii

a Wiekiem Tysiąclecia, okresem Królestwa (Obj. 11:15-18), podczas którego wielkie symboliczne miasto, Babilon (wielka polityczno-religijna kombinacja w Chrześcijaństwie) ma upaść jako kamień rzucony do morza, który już nie powstanie. Kiedy to będzie się działo, to wielu znalezionych będzie płaczących i smucących się o „to miasto wielkie” (w. 19), które panowało w Chrześcijaństwie. Niektórzy jednak, zmartwychwstali święci, dziedzice Boga i współdziedzice z Chrystusem w Jego chwale, czci i nieśmiertelności są napomnieni w w. 20, aby wówczas radowali się z jego zniszczenia. Cytujemy z poprawionego przekł. ARV, który oddaje poprawnie tekst grecki: „Rozraduj się nad nim ty niebo, i wy święci, i wy apostołowie, i wy prorocy; bo Bóg wydał wasz sąd nad nim”.

„Nowe niebo”, które będzie kontrolowało i rządziło nad „nową ziemią”, to „święte miasto, nowe Jeruzalem” (Obj. 21:1, 2; 2 Piotra 3:13). To „nowe niebo” będzie wielce radowało się z ostatecznego obalenia królestwa Szatana z jego złymi niebiosami (duchowymi władzami, fałszywymi systemami religijnymi, Szatana i jego demonów) i z jego złą ziemią (z obecnym złym porządkiem spraw — pod względem społecznym, politycznym, finansowym itd. — 2 Piotra 3:7). Wszyscy ze 144 000 świętych (Obj. 14:1-5) w Nowym Jeruzalem z jego „dwanaście gruntami, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych” (Obj. 21:14) i z jego prorokami (ci, którzy służyli w drugorzędnym urzędzie w Kościele — 1 Kor. 12:28; Efez. 4:11) — całe Ciało Chrystusowe z Jezusem jako Głową, będą się wówczas radowali, że stary, szatański porządek, czyli „te niebiosy, które teraz są i ziemia”, „ten obecny zły świat”, zupełnie przeminął (Iz. 65:17; 2 Piotra 3:7; Gal. 1:4; Obj. 6:14; 20:11). W taki sposób klasa Chrystusowa (*Nowe Niebo*) w trzech grupach: *Apostołowie*, *Prorocy* i *Święci w ogólności*, jest wymieniona. Stąd Obj. 18:20 mówi oczywiście o dwunastu Apostołach, o tych członkach, którzy kiedyś piastowali urząd apostołowski w Kościele. (P'73, 46)

#### POZAFIGURA ENOCHA

*Pytanie:* Kogo wyobraża Enoch?

*Odpowiedź:* On wyobraża tę część Kościoła, która nie będzie musiała zasypiać w śmierci i czekać na zmartwychwstanie, tzn. świętych z okresu Laodycei, tych członków Małego Stadka,

którzy „pozostaną żywi” (1 Tes. 4:17) po 16 Nisan 1878, kiedy śpiący święci zostali wzbudzeni. Naszym głównym powodem wierzenia, że Enoch jest typem jest to, iż jest on przedstawiony jako typ w liście do Żyd. 11:5. Jego prorokowanie (przez świadectwo Wielkiej Piramidy, szczególnie jej przepaść — T. P. '25, str. 31; '29, 42, szp. 2, par. 3), że „Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi, aby uczynił sąd wszystkim” (Judy 14, 15), przedstawia członków Małego Stadka z okresu Laodycei głoszących o Dniu Pomsty (Iz. 61:2; por. z 63:4).

Imię Enoch znaczy nauczanie i zdaje się czynić aluzję do przedstawienia biblijnego, którym święci okresu Laodycei byli szczególnie zajęci. W języku hebrajskim w 1 Moj. 5:22, 24 jest mowa o Enochu jako *nakłaniającym się* do chodzenia z Bogiem (wyrażone z naciskiem), przedstawia to fakt, że ci święci byli pilni w badaniu, praktykowaniu i rozpowszechnianiu prawdy Słowa Bożego na czasie po Powrocie naszego Pana i że wiernie znosili przypadkowe doświadczenia w społeczności z Bogiem. To zaś, iż Enoch otrzymał przed jego przeniesieniem świadectwo, że się podobał Bogu przedstawia fakt, iż ci święci dawali tę Prawdę na czasie wraz z przywilejem praktykowania i służenia jej jako Boskie poświadczenie, iż podobali się Bogu. Gdyby Enoch umarł, to zasnąłby on, a zatem nie mógłby być użyty do wyobrażenia tych świętych, którzy nie zasnęli w śmierci. Jego jednak przeniesienie bez doznania śmierci nie zasypiając, mogło więc wyobrażać nie zasypianie tych świętych. Jego zaś przeniesienie przedstawia ich „zmianę” na Boską naturę. To, że nie był on już potem widziany przez ludzi, chociaż był żywy, przedstawia fakt, iż w pozafigurze przeniesieni święci, chociaż są żywi, to jednak jako istoty duchowe będą na zawsze niewidzialnymi dla rodzaju ludzkiego. (P'73, 92)

#### KSIEGA ENOCHA NIE NATCHNIONA PRZEZ BOGA

*Pytanie:* Czy Księga Enocha jest natchniona przez Boga?

*Odpowiedź:* Księga Enocha jest jednym z pseudoepigraficznych pism, tzn. z pism niejasnych gryzmołów (zazwyczaj romansopisarzy), którzy podstawili swoje prace literackie pod imiona sławnych mężów i pod ich imionami lub nazwiskami, jako autorów, pisma te zostały rozpowszechnione; np. uczynili to pisarze, tomu 7-go *Wykładów Pisma Św.* twierdząc, że

był on pośmiertnym pismem Pastora Russella. Mamy całkiem sporą liczbą takich pseudoepigraficznych ksiązek pochodzących z dawnych czasów, które zostały napisane przez pisarzy żydowskich i chrześcijańskich, np. Księga o Józefie i Asenacie, o Wniebowzięciu Mojżesza, o Testamencie Dwunastu Patriarchów, o Dyskusji Izajasza, o Widzeniu Izajasza, o tak zwanych Czterech Księgach Ezdrasza, o Księdze Jubileuszów i liczne apokryficzne księgi Nowego Testamentu.

Niektóre więc pisma zostały częściowo napisane około r. 100 przed Chr., a częściowo około r. 150 po Chr. i około tego czasu zostały one zgromadzone i wydane jako Księga Enocha. Mamy wiele powodów do wierzenia, że księga ta i wszystkie inne księgi pseudoepigraficzne nie są natchnione: (1) Tak lud żydowski jako kustosz Starego Testamentu, jak i Kościół Chrześcijański jako kustosz obu Testamentów nie przyjęli tych ksiąg jako pochodzących z Boskiego natchnienia, a co Bóg kazałby im uczynić jako kustoszom Jego natchnionego Słowa, gdyby one były Boskiego natchnienia; (2) żadna z tych ksiąg nie jest skonstruowana na podstawie biblijnego liczbowania, które jest podstawą wszelkich Pism Boskiego natchnienia; (3) 66 desek, słupów i zespolonych drągów przybytku wyklucza z natchnienia wszelkie księgi, oprócz 66 ksiąg, które stanowią naszą Biblię; (4) wszystkie te księgi poza księgami Biblii zawierają w sobie błędy; (5) większość z nich, włączając Księgę Enocha, zawiera prorocтва dane już po wypełnionych wydarzeniach, o których one świadczą jako o przepowiedniach; (6) wszystkie te księgi zawierają mniej lub więcej przezroczyściego anachronizmu; i (7) wszystkie z nich były religijnymi powieściami za ich czasów i tak były one rozumiane w tych czasach, tak jak np. Ben Hur, Tytus, Towarzysz Krzyża, Księżę Domu Dawidowego itp., są religijnymi powieściami w naszych czasach. Nie powinniśmy uważać żadnej księgi, oprócz Biblii, że jest ona Boskiego natchnienia. (P'73, 92)

## PRZESTRZENIE I ROWKI W PRZEDPOKOJU PIRAMIDY

*Pytanie:* Co symbolizuje pięć równych przestrzeni wytworzonych przez cztery rowki i dwie boczne ściany w Przedpokoju Wielkiej Piramidy ponad wejściem do przejścia z tego pokoju do Pokoju Królewskiego (tom 3, str. 399)?

*Odpowiedź:* Rozumiemy, że te przestrzenie przedstawiają pięć wielkich, znakomitych egzaminów do przejścia dla Kościoła w jego różnych okresach w Szkole Chrystusowej (w Przedpokoju), zanim on będzie mógł przejść do śmierci jako niezbędnego kroku, aby wejść do Królestwa. Te pięć egzaminów stanowią próbujące i doświadczania pięciu wielkich przesiewań — Zaprzeczenie Okupu, Niedowiarstwo, Kombinacjonizm, Reformizm i Kontradykcjonizm.

Z 1 Kor. 10: 1-14 dowiadujemy się, że każde Żniwo posiadało te pięć przesiewań (zob. art. Wezwania, Przesiewania, Broń Ku Zabijaniu w T. P.'34, 18—30) i tak jak to pokazuje list do Żyd. 3:7—4:11, okres pomiędzy Żniwami również je posiadał. Ponieważ 40-letnia Epifania jest odtworzeniem Wieku Ewangelii w miniaturach, więc te pięć przesiewań mają miejsce również w Epifanii. Stąd w każdym wielkim okresie Kościoła te pięć egzaminów miały miejsce w przesiewawczych warunkach.

Rozumiemy więc, że symbolizm jest następujący: Gdy uczniowie jako grupy w Szkole Chrystusowej oczekiwali niebiańskiego stanu Boskiej natury (pozafiguralnego Pokoju Królewskiego), to stawiali czoło (przechodzili egzamin) w przesiewawczych doświadczaniach ich okresu, zanim mogli wejść do śmierci jako do przejścia w stan Boskiej natury w Królestwie. Cztery rowki są również niezbędne do utworzenia z dwoma bocznymi ścianami Przedpokoju pięciu wybitnych przestrzeni, które są w ten sposób uczynione, aby wybitnie uporał się z nimi podróżnik przechodzący przez Przedpokój do niskiego przejścia prowadzącego do Pokoju Królewskiego. (P'73,93)

---

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 5-14-3422.